



WOLONTARIAT MŁODZIEŻOWY

EDUKACJA OBYWATELSKA

Wolontariat młodzieżowy

pod redakcją

Janusza Korzeniowskiego

ZCDN, SZCZECIN 2010

Redakcja

Janusz Korzeniowski

Korekta

Katarzyna Kryszczuk-Mańkowska

Agnieszka Gruszczyńska

Piotr Lachowicz

Skład

Radosław Józwik

Copyright © 2010 by Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

ISBN 978-83-89882-22-6

Wydawca

Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

ul. Gen. J. Sowińskiego 68

70-236 Szczecin

Spis treści

Od Przewodniczącego <i>Forum Nauczycieli Edukacji Obywatelskiej</i>	5
I. WOLONTARIAT W SPOŁECZEŃSTWIE OBYWATELSKIM	6
II. PRAWNE REGULACJE WOLONTARIATU W POLSCE	18
III. WOLONTARIAT W SZKOLE	22
IV. WOLONTARIAT EUROPEJSKI	27
V. PROGRAM „MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU”	30
VI. REGIONALNE CENTRUM WOLONTARIATU W SZCZECINIE	36
Polecane strony internetowe	40

Od przewodniczącego *Forum Nauczycieli Edukacji Obywatelskiej*

Pomagając innym, pomagasz sobie

Przedkładamy naszym koleżankom i kolegom trzeci zeszyt z serii *Edukacja Obywatelska*. Zeszyt zatytułowany *Wolontariat młodzieżowy* jest jedną z form urzeczywistnienia takich celów i zadań zawartych w *Deklaracji Programowej Forum Nauczycieli Edukacji Obywatelskiej*, jak: inicjowanie kontaktów i współpracy z organizacjami pozarządowymi, wspieranie społecznej aktywności młodzieży, upowszechnianie przykładów dobrej praktyki.

Kilkuletnia współpraca Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Regionalnego Centrum Wolontariatu przy Stowarzyszeniu POLITES w Szczecinie zaowocowała materiałem przygotowanym przez działaczy RCW, koordynatorów Szkolnych Klubów Wolontariusza i młodych wolontariuszy. Jest on dowodem na to, że w polskich szkołach są warunki do tworzenia wolontariatu i jest młodzież, która świadomie, dobrowolnie i bezpłatnie chętnie pomaga innym.

Jestem przekonany, że niniejsza publikacja, ukazująca wszechstronnie ideę, znaczenie oraz formy i zasady funkcjonowania młodzieżowego wolontariatu, przyczyni się do rozwoju kompetencji społecznych i obywatelskich uczniów poprzez podejmowanie przez nich prospołecznych działań na rzecz ludzi potrzebujących i oczekujących pomocy.

Janusz Korzeniowski

I. WOLONTARIAT W SPOŁECZEŃSTWIE OBYWATELSKIM

Idea wolontariatu

Podczas częstych szkoleń, które Regionalne Centrum Wolontariatu organizuje dla już działających wolontariuszy oraz osób zainteresowanych tą formą aktywności, często pytamy uczestników o ich główne skojarzenie z hasłem „wolontariat”. Najczęstszym słowem, padającym jako odpowiedź, jest „pomoc”. Rzeczywiście, wolontariat to forma aktywności skierowana ku idei, którą chcemy wesprzeć. Osoby zajmujące się wolontariatem często mówią: „Zostałem wolontariuszem, żeby komuś pomóc”. Jest to stwierdzenie, które wydaje się być również najsensowniejszą odpowiedzią na pytanie: po co być wolontariuszem?

Gdy pytamy uczestników naszych szkoleń, dlaczego chcą pomagać, sens znacznej części odpowiedzi dałby się zamknąć w słowach: „Pomagam... żeby pomagać”. W istocie, wewnętrzne poczucie, że należy pomagać, jest tak mocno zakorzenione w człowieku i wydaje się tak oczywiste, że rzadko się nad tym zastanawiamy. A jednak warto spojrzeć głębiej – nie tylko w istotę pomocy, ale przede wszystkim w siebie. Dlaczego chcę poświęcić swój czas, emocje, siłę, pomysły? Ile mogę dać, nie oczekując niczego w zamian? Takie prowokacyjne pytania skłaniają uczestników szkoleń do refleksji nad istotą wolontariatu.

Według definicji Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatu „wolontariat to dobrowolna, świadoma, nieodpłatna działalność na rzecz innych, wykraczająca poza więzi rodzinno-przyjacielskie”. „Świadoma” wydaje się w tym kontekście słowem najważniejszym, dlatego niezmiernie istotne jest, by zadać sobie pytanie: dlaczego chcę pomagać? Tylko wówczas istnieje szansa, że nasza pomoc będzie miała cel i nie będzie jedynie działaniem dla działania. Warto również odpowiedzieć na kilka innych pytań:

- Co chcę osiągnąć poprzez wolontariat?
- Czemu i komu chcę się przysłużyć?
- Dlaczego chcę się udzielać właśnie w tej, a nie innej akcji, w tym, a nie innym miejscu?
- I wreszcie: jakie korzyści z wolontariatu chcę czerpać dla siebie?

Warunkiem świadomego wolontariatu jest bowiem zdanie sobie sprawy, wbrew powszechnie panującemu stereotypowi, że nie jest on bezinteresowny. Im wcześniej to zrozumiemy, tym lepiej będziemy, poprzez wolontariat, pomagać nie tylko innym, ale i sobie. W ten sposób zwiększymy zapał do podejmowania takiej aktywności. Wolontariat nie jest przeznaczony tylko dla ludzi młodych, którzy „mają jeszcze siłę” na pomaganie. Wolontariat jest dla wszystkich, bowiem to właśnie on daje siłę, doświadczenie i nowe możliwości.

Wolontariuszem może zostać każdy, bez względu na wiek, wykształcenie, płeć, czy cechy charakteru, jednak nie każdy wolontariusz może wszędzie pracować. Tylko świadoma ocena swoich umiejętności, zainteresowań i predyspozycji oraz wgląd w wewnętrzne cele umożliwi nam podjęcie wolontariatu, który nas rozwija, uczy i daje radość. Tylko taki wolontariat daje szansę, że nasza pomoc będzie efektywna i wartościowa dla innych.

Wolontariat podejmujemy więc nie tylko po to, by pomagać innym, ale także i sobie. Bycie wolontariuszem umożliwia bowiem czynienie dobra równocześnie na dwóch płaszczyznach: wolontariusz daje swój czas, energię, zaangażowanie i pomysły, w zamian czerpiąc doświadczenie, wiedzę i satysfakcję.

Definicje wolontariatu, wolontariusza i działalności pożytku publicznego

Działalność pożytku publicznego jest działalnością użyteczną społecznie prowadzoną w określonej sferze zadań publicznych przez organizacje pozarządowe, jak i inne podmioty wymienione w Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 kwietnia 2003 r., np.: organy administracji publicznej (np. urzędy gmin i miast) oraz jednostki organizacyjne im podległe (np. domy dziecka, szpitale, żłobki, czy ośrodki pomocy społecznej). Działalność pożytku publicznego obejmuje tematycznie swym zakresem bardzo szerokie pola aktywności: od pomocy społecznej i działalności charytatywnej, poprzez ochronę i promocję zdrowia, działania na rzecz mniejszości narodowych, promocję zatrudnienia i aktywności zawodowej, ochronę dóbr kultury, upowszechnianie kultury i sportu, ochronę przyrody, aż po działania na rzecz ochrony praw i wolności człowieka czy organizacji i promocję wolontariatu. Większość organizacji pozarządowych prowadzi działalność pożytku publicznego, co nie oznacza konieczności ubiegania się o status organizacji pożytku publicznego. W obszarze właśnie tej działalności różne uprawnione podmioty mogą być wspomagane przez wolontariuszy.

Wolontariusz wykonuje swoją pracę na rzecz uprawnionych stowarzyszeń, fundacji i instytucji **dobrowolnie i bezpłatnie**. Już ten ostatni wyznacznik wskazuje nam na różnicę między aktywnością wolontariusza a etatową, czyli płatną pracą. O ile zatem jednym z oczywistych celów pracy zawodowej jest zarobkowanie, o tyle działania wolontariusza nie przynoszą mu żadnych korzyści finansowych. Wolontariat i praca zawodowa nie mogą być więc traktowane jako pojęcia bliskoznaczne, których można używać zamiennie. W rozmowach z młodzieżą należy wskazywać, że wolontariat przynosi innego rodzaju korzyści aniżeli te, których oczekujemy w pracy odpłatnej. Istnieją jednak profity wspólne dla obojga, jak satysfakcja z wykonywanych obowiązków czy zdobywanie doświadczenia.

Ogólnopolska Sieć Centrów Wolontariatu wypracowała definicję wolontariatu, która pozwala przypisywać temu terminowi zawsze jednakowe znaczenie. Niezależnie bowiem od charakteru i zakresu pracy aktywność wolontarystyczną wyróżniają te same cechy. We współczesnym znaczeniu **rozumiemy przez wolontariat bezpłatną, dobrowolną, ochotniczą i świadomą pracę na rzecz innych, z wyłączeniem więzi rodzinnych i przyjacielskich**.¹

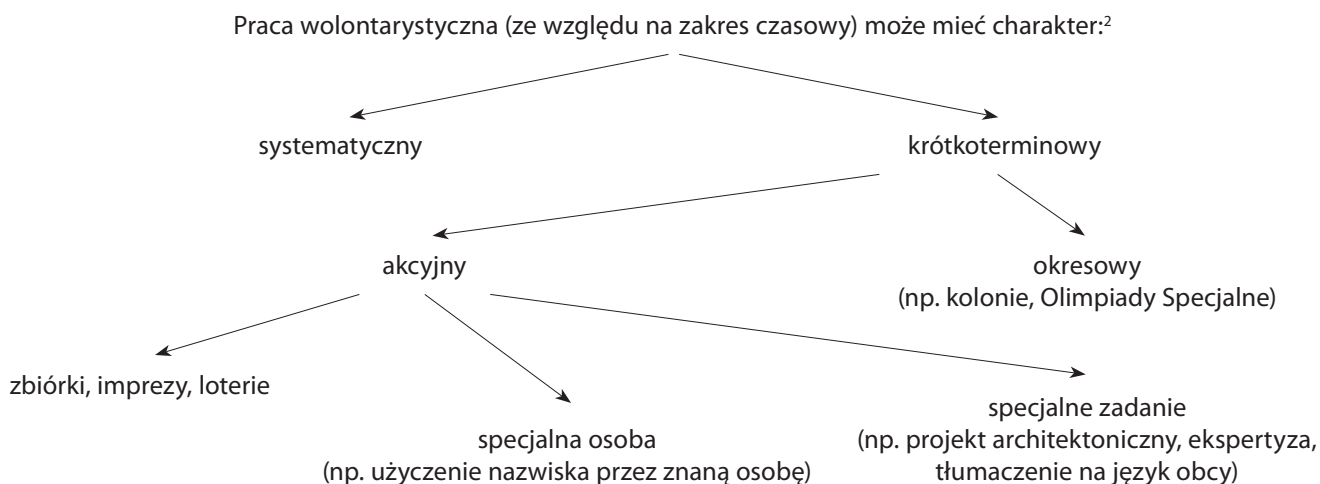
- **Bezpłatność a bezinteresowność:** wolontariusze nie otrzymują za swoją aktywność wynagrodzenia, przez co należy rozumieć, że nie jest to forma zarobku. Nie oznacza to jednak, że wolontariat nie przynosi wolontariuszowi żadnych korzyści. Im więcej własnych potrzeb możemy zaspokoić dzięki podjętemu wolontariatowi, tym bardziej zmotywowani będziemy do kontynuowania swoich działań na rzecz innych. Poznawanie ciekawych ludzi, podnoszenie swoich umiejętności, satysfakcja z pomagania czy wspólne ogniska i pikniki to tylko niektóre z możliwych form motywowania i nagradzania ludzi dobrej woli. Wolontariat, który bawi, uczy i sprzyja rozwojowi człowieka, ma największe szanse powodzenia. Inwestycja w rozwój wolontariuszy to podstawa ich satysfakcji.

- **Dobrowolność:** wolontariat to aktywność wynikająca z wolnego wyboru. Wolontariusz oferuje ze swojej strony pewną ilość czasu oraz wartości, którymi chce się podzielić z innymi. Posiada równocześnie pewne oczekiwania i potrzeby, które poprzez udział w wolontariacie mogą zostać zrealizowane. Powstaje wówczas między nim a organizacją, na rzecz której działa, pewien nieformalny układ, zwany przez Ogólnopolską Sieć Centrów Wolontariatu „kontraktem oczekiwań”. Jest on oparty na zasadach partnerstwa i współpracy. Wolontariusz wspiera cele stawiane przez organizację oraz utożsamia się z jej wartościami. Istotne jest, by członkowie etatowego personelu pamiętali, że wolontariusz towarzyszy im i wzbogaca ich pracę dlatego, że chce, a nie dlatego, że musi.

- **Świadomość:** powiedzieliśmy już sobie, że wolontariat jest oparty na wolności wyboru i wynika z chęci pomagania. Chociaż nie jest on pracą płatną, stawia przed wolontariuszem pewne wymagania, których powinien być on świadomy. Z podjęciem decyzji o przystąpieniu do wolontariatu łączy się odpowiedzialność oraz świadomość praw i obowiązków, które z danej aktywności wynikają. Kandydat na wolontariusza powinien zastanowić się, jaką ilość swojego czasu wolnego może i chce przeznaczyć na społeczną aktywność oraz jaki jej rodzaj będzie odpowiadał jego zainteresowaniom i predyspozycjom. Dobrze przemyślany wybór pozwoli czerpać korzyści samemu wolontariuszowi oraz adresatom jego działań. Pochopna decyzja grozi natomiast niezadowoleniem i może w konsekwencji zawieść oczekiwania tych, których zaczęliśmy wspierać.

Rodzaje wolontariatu

Wolontariusze mogą pracować indywidualnie lub grupowo. Kiedy bazową potrzebą ochotnika jest kontakt z ludźmi, należy umożliwić mu działanie w interakcji z innymi. Działanie w zespole będzie wzmacniać motywację wolontariusza i pozytywnie nastrajać go do dalszej pracy. Postąpimy wbrew jego oczekiwaniom, kiedy przydzielimy go do aktywności samodzielnej i indywidualnej, w której nie spotka się z innymi ludźmi. Kiedy natomiast wolontariusz nie jest nastawiony na bycie z innymi, może wykonywać swoją część działań nawet we własnym domu (np. administrowanie strony internetowej, pisanie artykułów itp.). Najważniejsza jest świadomość wolontariusza, jakiego rodzaju zadań chce się podjąć, oraz świadomość korzystającego, aby zaproponował wolontariuszowi taką formę pracy, która będzie odpowiadała jego umiejętnościom, predyspozycjom i celom.



Do wykonania jakiegokolwiek czynności wolontariusz potrzebuje czasu. Niektórzy potencjalni ochotnicy mylnie jednak sądzą, że każdy rodzaj wolontariatu wiąże się z potrzebą regularnego i długotrwałego udzielania pomocy, co skutkuje dużym obciążeniem czasowym. Świadomi tego, że nie każdy może lub chce udzielać się systematycznie, niejednokrotnie korzystamy z cennego wsparcia tych wolontariuszy, którzy mogą poświęcić na swą dobrowolną aktywność jedynie kilka godzin w roku, np. przy organizacji festynu czy imprezy dla dzieci. Dobrym przykładem są tu wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którzy przecież raz do roku angażują się w zbiórkę pieniędzy i poświęcają na to ściśle określony czas. Osoby, które dysponują większą ilością czasu i chcą wykorzystać go na wolontariat, są aktywne regularnie, np. przez cały czas trwania roku szkolnego odwiedzają podopiecznych domu dziecka lub domu seniora, by co tydzień spędzić ustaloną liczbę godzin (przeciętnie 2–3 godziny) na rozmowie, grze, zabawie, czy pomocy w lekcjach. Ten rodzaj wolontariatu wymaga świadomości, że decyzję i zobowiązania podejmuje się na dłużej.

Formy działalności wolontariuszy – przykłady dobrych praktyk

Wolontariusze działają obecnie wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc. Nie tylko w obszarze pomocy społecznej, lecz w każdej dziedzinie życia społecznego i środowiska naturalnego.³ Wolontariusze wspierają działania zatrudnionej kadry domów dziecka, szpitali, domów kombatan, telefonów zaufania i innych instytucji, bądź też uczestniczą w różnego rodzaju programach wsparcia w organizacjach pozarządowych. Trudno dziś sobie wyobrazić funkcjonowanie społeczeństwa bez wolontariatu. Uzupełnia bowiem nie tylko luki na polu usług oferowanych potrzebującym, ale przede wszystkim ze względu na kulturę i wartości, jakie sobą przedstawia.⁴ Przeświadczenie o konieczności pomocy cierpiącym i potrzebującym stwarza poczucie misji i sensu istnienia milionom osób na świecie. Ludzie, którzy decydują się zostać wolontariuszami, pokazują, w jaki sposób można dzielić swoje życie z drugim człowiekiem. Wolontariusze poświęcają swój czas, energię na niesienie pomocy potrzebującym. Bardzo często zdarza się, że posiadają wysokie kwalifikacje i obszerną wiedzę z zakresu wykonywanych świadczeń. Jednocześnie charakteryzuje ich determinacja, zdecydowanie i empatia, które to cechy są podstawowymi w pełnieniu roli wolontariusza. Są to osoby w różnym wieku, zajmujące różne pozycje społeczne, coraz częściej pracujące zawodowo.

Młodzi wolontariusze ruszają do boju, czyli jak nauczyć się bezinteresownej pomocy...

Opis współpracy ZS nr 7 w Szczecinie ze Szczecińskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Dysleksji

*Tylko życie poświęcone innym
warte jest przeżycia*

A. Einstein

Wolontariuszem można zostać zawsze i wszędzie. To bezpłatne i dobrowolne działanie na rzecz innych. Tak definiują to zjawisko encyklopedie i słowniki. Za tą suchą definicją kryje się ogrom działań milionów ludzi na całym świecie. Wystarczy tylko trochę wolnego czasu i chęć niesienia pomocy. Z takim wyzwaniem zmierzili się właśnie uczniowie szczecińskich szkół, gimnazjaliści i licealiści, którzy chcą pomóc młodszym kolegom i koleżankom w doskonaleniu techniki czytania. Dołączyli więc do akcji „Czytamy razem – czytanie interaktywne” pod patronatem Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Dysleksji. Spotykają się z podopiecznymi dwa razy w tygodniu i przez 30 minut czytają z nimi książki.

Na początku mieli oczywiście wiele wątpliwości i pytań. Trzeba było przełamać własny wstyd i opory. W tym celu młodzi ludzie przeszli cykl szkoleń, które wzmocniły ich wiarę w powodzenie całego przedsięwzięcia.

Szybko okazało się, że to niesamowita przygoda. Pomaganie innym to najlepszy sposób na zmartwienia. Gdy zajmujesz się czymś dla kogoś innego, przestajesz myśleć o sobie. Zawiązały się już niesamowite relacje i przyjaźnie – bo kto nie chciałby mieć starszego kolegi czy koleżanki? Dzieci domagają się częstszych spotkań ze swoimi wolontariuszami i chętnie spędzają z nimi swój wolny czas. Dzielą się z nimi swoimi problemami, a tak naprawdę najważniejsza okazuje się zwykła rozmowa – o wszystkim i o niczym, o radościach i smutkach. Takie spotkania to także okazja do rozmowy o książce, a więc niezwykle ważny moment, aby zachęcić dziecko do samodzielnego czytania w domu.

Młodzi wolontariusze podchodzą do swojej pracy bardzo ambitnie, rzetelnie i emocjonalnie. Martwią się nieobecnością dziecka na zajęciach i szybko starają się nadrobić stracony czas. Wymie-

niąją się swoimi spostrzeżeniami i wątpliwościami, podsuwają nowe pomysły. Są nieocenionym źródłem informacji o dziecku – często informują nauczycieli i wychowawców o niepokojących zachowaniach.

Na pytanie: czy warto było podjąć się tak trudnego zadania? – odpowiadają, że właśnie odkryli nową pasję, styl życia, że zwyczajnie warto pomagać, bo robią to w słusznej sprawie. Poczuli się potrzebni i pomocni. Niektórzy podkreślają, że dzięki zajęciom z dziećmi, nauczyli się sporo o sobie. Rodzicom i nauczycielom udowodnili, że dorastają i potrafią myśleć nie tylko o sobie, ale i o innych.

Wolontariat daje poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom, a stąd płynie przyjemność i satysfakcja. Takie doświadczenie może zaowocować także w przyszłości. Każdy, kto zaczyna pracę w wolontariacie, musi liczyć się z tym, że zaczyna wzbudzać także czyjąś nadzieję. Dlatego tak istotna jest konsekwencja i regularność. Wolontariusze pracują przecież w najróżniejszych dziedzinach – zajmują się organizowaniem świetlic dla dzieci, robią zakupy osobom starszym, spędzają czas z chorymi w hospicjach. Wolontariat uczy odpowiedzialności, cierpliwości i opieki nad ludźmi.

Bierzmy więc przykład z tych młodych wolontariuszy! Nie jesteś pewien, czy umiesz się tak zaangażować? Szkolny wolontariat to dobre miejsce, by sprawdzić, na ile starczy ci zapału i energii. Najważniejsze jest to, aby zacząć. Może okazać się, że jeszcze czegoś o sobie nie wiesz i sam siebie zaskoczysz.

Monika Jurgielewicz-Jamrozik, koordynator szkolny w ZS nr 7

Motywacja wolontariuszy

Motywacja to stan psychologiczny wyrażający gotowość do pracy. Jeśli wolontariusz zastanawia się: czy to dla mnie? – to bardzo dobrze. Takie pytanie nie świadczy bowiem o niezdecydowaniu czy wygórowanych oczekiwaniach, a o odpowiedzialności wolontariusza, który pragnie robić to, co dla niego w danym momencie życia jest najlepsze. W takiej sytuacji wolontariat jest wynikiem indywidualnego wyboru, a nie dziełem przypadku. Kolejne pytania, które powinien zadać sobie wolontariusz to: co mi to da? Po co chcę to robić? Ile mam na to czasu? Czego chciałbym doświadczyć? Czego chciałbym się nauczyć?

Podejmowanie działań wolontarystycznych, jak zostało wcześniej podkreślone, nie jest bezinteresowne i ma sens tylko wtedy, kiedy wolontariusz jest świadomy, jakie może mieć z tego korzyści. Wysłuchanie się w swoje potrzeby i reagowanie na nie poprzez wolontariat daje zarówno wolontariuszowi, jak i osobie czy organizacji, z którą pracuje, bezpieczeństwo długofalowej i satysfakcjonującej współpracy.

Pozostawienie wyżej wymienionych pytań bez odpowiedzi rodzi obawę, że wolontariat nie jest dla mnie. Dlaczego? Ponieważ wolontariusz albo szybko straci motywację do pracy – gdyż nie będzie świadomy efektów podejmowanych działań, albo podejmie się pracy, która nie odpowiada jego potrzebom i aspiracjom i w związku z tym nie będzie wpływała na jego rozwój, w konsekwencji prowadząc do niechęci i frustracji.

Uświadomienie korzyści z podejmowanych działań będzie miało istotny wpływ na proces motywowania wolontariuszy. Proces ten jest długofalowym, dynamicznym działaniem, wynikającym z potrzeb wolontariusza, mającym na celu utrzymanie lub zwiększenie stanu gotowości do pracy. Proces motywowania w przypadku wolontariatu jest szczególnie trudny, ponieważ wykluczone jest zastosowanie bodźców materialnych. Mamy jednak do czynienia z całą gamą innych czynników motywacyjnych, które mogą zaistnieć w szkołach. Swoistą bazą wyjściową w procesie motywowania powinno być odkrycie motywów i korzyści, na których opierają się indywidualne wybory aktywności dokonywane przez wolontariuszy. Jedną z możliwych klasyfikacji motywacji odwołuje się do podziału na korzyści społeczne, psychologiczne i pragmatyczne.

♦ **Korzyści społeczne:** poprzez wolontariat człowiek zyskuje płaszczyznę do przebywania z innymi ludźmi. Dąży do nawiązania przyjaźni i znalezienia grupy odniesienia. Dzięki wolontariatowi może w ciekawy sposób spędzić z innymi czas wolny, nie czuje się samotny. Korzyść społeczna wynikająca z wolontariatu to również zdobycie określonego statusu w otoczeniu społecznym i możliwość identyfikacji z innymi. Warto zatem pamiętać o takich sposobach gratyfikacji wolontariuszy, które będą podtrzymywać poczucie jedności i bycia w grupie, jak np. koszulki, odznaki czy legitymacje. Uczniowie podczas warsztatu wprowadzającego dla wolontariuszy bardzo często podkreślają potrzebę współdziałania oraz dążenia do wspólnego celu. Pamiętajmy więc o celebrowaniu sukcesów, uwidocznianiu efektów działań podejmowanych przez wolontariuszy (np. w gablotach, na stronach internetowych, na forum szkoły), a także promowaniu wolontariatu nie tylko jako aktywności indywidualnej, ale także grupowej – mogącej zaspokoić potrzebę „bycia w zespole”.

♦ **Korzyści psychologiczne:** wiążą się najczęściej z wyznawanymi przez wolontariusza wartościami i osobistymi przeżyciami. Niektórzy ludzie wybierają wolontariat, aby odwdziżyć się za dobro, którego niegdyś od kogoś doznali. Mogą w taki właśnie sposób spłacić „dług wdzięczności”. Korzyści psychologiczne to również poszukiwanie autorytetów, działanie na rzecz ważnej idei czy z pobudek religijnych. Niezmiernie istotne wydaje się poczucie bycia potrzebnym. Uczniowie wolontariusze bardzo często wskazują satysfakcję, radość, uśmiech osoby potrzebującej czy chęć bycia potrzebnym jako ich korzyść z wolontariatu i motywację do działania. Taką motywację można wzmacniać poprzez rozmowy wspierające, wyjaśnianie wątpliwości i rozwiewanie obaw wolontariuszy, które powstają w trakcie wykonywania wolontariatu. Spotkania indywidualne i grupowe są bardzo ważne, gdyż pozwalają podzielić się nie tylko tymi dobrymi emocjami, co wzmacnia i daje siłę do dalszego działania, ale tymi, które dla wolontariuszy są trudne. Jeśli nie zostaną one wypowiedziane, nawarstwiają się, czego rezultatem może być poczucie braku wpływu, złość, frustracja, a w efekcie brak chęci do dalszego angażowania się.

♦ **Korzyści pragmatyczne:** wolontariat to nieograniczone pole edukacji nieformalnej. Wielu wolontariuszy przyznaje, że dzięki podjętej aktywności podnieśli swoje umiejętności oraz zdobyli bezcenne doświadczenia, potrzebne niekiedy w przyszłej pracy zawodowej. W szkołach przykładem takich właśnie korzyści mogą być dodatkowe punkty na świadectwie, wzorowe oceny z zachowania, pochwała dyrektora na forum szkoły, listy pochwalne do rodziców, zdjęcia i opis działań wolontariuszy zamieszczony w gablocie czy na stronie internetowej, wpis do książki pamiątkowej. Korzyści pragmatyczne pojawiają się podczas rozmów z uczniami dość rzadko, co prawdopodobnie wiąże się ze stereotypem bezinteresowności wolontariuszy. Koordynatorzy Szkolnych Klubów Wolontariusza powinni więc podkreślać ich słuszność oraz dbać o to, aby wolontariusze wynosili z wolontariatu także korzyści „użytkowe”. Należy pamiętać, że wolontariusz po zakończonej aktywności może zwrócić się do szkoły, w której działał, o wydanie zaświadczenia i opinii o swojej pracy. Coraz więcej pracodawców uwzględnia takie dokumenty podczas procesu rekrutacyjnego. A doświadczenie z wolontariatem dowodzi, że kandydat jest zmotywowany i podejmował się nie tylko obowiązkowych czynności, ale również samodzielnie poszukiwał różnych form samorealizacji.

W zależności od tego, czy wolontariusz będzie dążył do zaspokojenia potrzeb psychologicznych, społecznych czy pragmatycznych, zmieniać się będzie sposób motywowania go do działania. Rekrutując wolontariuszy, należy zatem poznać ich pobudki i do nich właśnie w trakcie wykonywania wolontariatu apelować.

Wolontariat jest pewnego rodzaju związkiem. Swoistą więzią łączącą człowieka z otoczeniem, w którym działa. Należy zatem dbać o to, aby poziomy dawania i brania były podobne. Postawmy sobie pytanie: ile czasu, energii, pomysłów uczeń może poświęcić na dodatkowe działania pozalekcyjne, aby nie poczuć buntu i frustracji? Zastanówmy się: jak długo opiekun grupy może wspierać wolontariusza, z którego nie jest zadowolony? Aby wolontariat był satysfakcjonujący dla obu stron, muszą one znaleźć obszar, w którym oczekiwania wolontariusza i organizacji będą zbieżne.

Z doświadczenia Stowarzyszenia POLITES wynika, że kluczową osobą odpowiedzialną za relację wolontariusz–organizacja może i powinien być koordynator pracy wolontariuszy. To do niego należy wprowadzenie wolontariusza w świat kultury i wartości organizacji, poznanie jego motywacji do działania, monitorowanie stopnia jego zaangażowania i reagowanie na niepożądane zmiany poprzez umiejętnie dobraną formę motywowania. Sieć Centrów Wolontariatu opracowała 10 czynników motywacyjnych, mogących zaistnieć w szkołach i innych organizacjach, w których organizowany jest wolontariat.

Są to:

1. Wspólna wizja przedsięwzięcia.
2. Uczestnictwo w procesie decyzyjnym.
3. Odpowiedzialność za działalność grupy.
4. Możliwość wykorzystania posiadanej wiedzy, umiejętności i odczuć.
5. Możliwość zdobycia nowej wiedzy, umiejętności i odczuć.
6. Możliwość otrzymania nagrody, wyrazów uznania.
7. Wsparcie od innych członków zespołu, stworzenie sprzyjającej atmosfery.
8. Jasno określone role.
9. Jasność i precyzja stawianych zadań.
10. Poczucie, że określona osoba jest niezastąpiona na pewnym odcinku działania grupy.

Dobrze jest, gdy organizacja zna lub tworzy inne, specyficzne sposoby motywowania, które w danej organizacji będą pełnić szczególną rolę. Tytuł „Spacerowicza miesiąca” w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami czy pochwała dyrektora w szkole są właśnie przykładem dostosowania formy motywowania do środowiska, w jakim działa wolontariusz.

Zasady i metody rekrutacji wolontariuszy

Forma rekrutacji wolontariuszy i wybór sposobów przekazania informacji zależą od tego, do kogo adresujemy dane propozycje (czyli, jakie są grupy docelowe). W zależności od tego, czy poszukujemy wielu wolontariuszy do pomocy przy organizacji festynu, czy kilku do przetłumaczenia specjalistycznych tekstów, będziemy używać różnych możliwości dotarcia do potencjalnie zainteresowanych osób. W praktyce Stowarzyszenia POLITES, ze względu na mnogość działań i ich specyfikę, stosujemy różne metody rekrutacji i komunikacji, które mogą być z powodzeniem wykorzystane także w środowisku szkolnym. Przed rozpoczęciem rekrutacji należy określić: do kogo i z jakim komunikatem chcemy dotrzeć, w jakim środowisku obracają się te osoby, ile mamy czasu, jakimi środkami dysponujemy. Poniższe formy rekrutacji są spisem doświadczeń i pomysłów nauczycieli biorących udział w szkoleniu dla koordynatorów Szkolnych Klubów Wolontariusza organizowanych przez Stowarzyszenie POLITES.

Przykładowo:

Cel	Forma rekrutacji
Chcemy pozyskać nowych wolontariuszy	➔ rozwieszamy w szkole plakaty zapraszające na pierwsze spotkanie, ogłaszamy informację o spotkaniu przez radiowęzeł, prowadzimy rozmowy indywidualne i grupowe, zamieszczamy informację w gazetce szkolnej, przekazujemy ją podczas lekcji wychowawczych.
Chcemy zaprosić doświadczonych wolontariuszy do udziału w nowej akcji	➔ wysyłamy wiadomość e-mail, zamieszczamy informację na stronie internetowej, w newsletterze oraz na komunikatorach internetowych, prowadzimy tablicę informacyjną z aktualnościami dotyczącymi wolontariatu, zapraszamy na spotkania informacyjne.

Chcemy zainteresować nową akcją szerszą grupę odbiorców	→ staramy się być obecni w mediach (prasa, radio, telewizja lokalna), zamieszczamy informację o akcji na stronie internetowej szkoły, organizujemy konferencję w szkole, powiadamy o naszych działaniach podczas Dni Otwartych Szkoły.
Chcemy być widoczni i znani w środowisku	→ robimy plakaty, ulotki, gadżety promocyjne, prosimy o zamieszczenie logo i adresu naszej strony internetowej na stronach zaprzyjaźnionych organizacji, piszemy artykuły do prasy lokalnej, staramy się być widoczni w lokalnych mediach, realizujemy ciekawe projekty (konkursy) i pozyskujemy na nie środki.
Wolontariusz sam się do nas zgłasza	→ przeprowadzamy rozmowę indywidualną.

Ważne jest, aby z wielu form rekrutacji wybierać i wykorzystywać te, które już się sprawdziły w naszym środowisku, a także być elastycznym w stosowaniu nowych form dotarcia do potencjalnych wolontariuszy.

1. Komunikacja dwukierunkowa:

- rozmowa indywidualna („twarzą w twarz”),
- spotkania w małych grupach – dyskusje, udział w lekcjach wychowawczych,
- wystąpienie przed większą publicznością – konferencja, prezentacja,
- Internet (listy dyskusyjne),
- konferencja (tylko dla nowych wydarzeń).

2. Komunikacja jednokierunkowa:

- listy drukowane – mogą być wykorzystywane do rozpowszechniania informacji o nowym projekcie i jego zakresie (dość droga forma komunikacji ze względu na koszt znaczków pocztowych, chyba że połączymy ją z wysyłką innej korespondencji),
- gazetki szkolne, osiedlowe, biuletyny organizacji pozarządowych, kościelnych (z reguły ukazują się stosunkowo rzadko),
- prasa codzienna,
- radio – informacje mogą być wielokrotnie powtarzane,
- telewizja (regionalna, kablowa) – zapowiedzi wydarzeń, informacje o ogłoszonych konkursach, relacje, wywiady, reportaże,
- plakaty, ulotki – mogą być umieszczone w urzędach pocztowych, na dworcach, w czytelnich, bibliotekach, ośrodkach zdrowia, szkołach, supermarketach oraz innych miejscach publicznych (zawsze należy zapytać o zgodę właściciela lokalu),
- strona www (należy pamiętać o aktualizacji).

Każdy z wymienionych sposobów ma swoje zalety i wady. Rozpowszechnianie informacji o poszukiwaniu wolontariuszy kanałami nieformalnymi (np. wśród uczniów) jest jednym z najlepszych i najskuteczniejszych sposobów na osiągnięcie celu. Formy bezpośrednie, oparte na dwukierunkowym komunikowaniu, są bardziej efektywne niż formy masowe, jednokierunkowe. Zatem, gdy tylko jest to możliwe, należy stosować oddziaływanie osobiste, ponieważ umożliwia ono nawiązanie pozytywnych kontaktów z potencjalnymi wolontariuszami. Najlepszy rezultat daje połączenie kilku różnych form rekrutacji.

Wyróżnia się trzy podstawowe strategie pozyskiwania wolontariuszy:

1. **Pasywna** – wolontariusze zgłaszają się do klubu wolontariusza sami (dowiadują się o nim od innych uczniów, z tablicy ogłoszeń itp.).
2. **Selektywna** – poszukiwanie wolontariuszy do specjalistycznych zadań. Dobrze przygotowany opis zadań i cech wolontariusza w „Indywidualnym Programie Wolontarystycznym” pozwoli przydzielić odpowiednie osoby do ich wykonania.
3. **Ogólna** – środki masowego przekazu: ogłoszenia w radiowęźle, artykuły w gazetce szkolnej, informacje w gablotce, informacje na stronie internetowej.

Pozyskanie wolontariuszy w drodze rekrutacji pasywnej wskazuje na stabilną i ugruntowaną pozycję klubu w środowisku szkolnym. Taka forma rekrutacji praktycznie nie wymaga nakładu czasu i pracy, a dzięki niej klub wolontariusza zdobywa prestiż w szkole. Należy pamiętać, że rekrutacja pasywna nie zapewni nam wolontariuszy do wszystkich akcji i działań. Dlatego warto prowadzić bazę osób współpracujących z nami, aby, w razie potrzeby, móc przeprowadzić rekrutację selektywną – tzn. skontaktować się z określonym specjalistą, np. osobą dobrze znającą język niemiecki. Przy rekrutacji selektywnej należy sformułować ofertę wolontariatu, w której określimy profil kompetencyjny osoby, której szukamy. Taką ofertę można zamieścić na stronie internetowej, w gablocie szkolnej, jak również przesłać do Regionalnego Centrum Wolontariatu przy Stowarzyszeniu POLITES. Ta sama procedura dotyczy również rekrutacji ogólnej, która ze względu na szeroki zakres oddziaływania, będzie wymagać większych nakładów czasu, pracy i pieniędzy. Tutaj należy nastawić się nie tylko na sporządzenie oferty, ale także wydruk ulotek, plakatów (gadżetów promocyjnych) oraz ich dystrybucję.

Formy wspierania i nagradzania wolontariuszy

Niezbędnym elementem współpracy organizacji z wolontariuszami jest ich nagradzanie. Wolontariat, jest co prawda działaniem bezpłatnym – czyli nie przynosi zysku finansowego i nie może być traktowany jako zamiennik pracy zawodowej. Wolontariusz niezależnie od tego, gdzie działa i ile czasu przeznacza na swą dobrowolną pomoc, nie otrzymuje wynagrodzenia. Niestety, owa bezpłatność jest błędnie mylona z bezinteresownością, gdyż, jak wskazaliśmy we wcześniejszych tekstach, wolontariusz ma pełne prawo do realizacji swoich oczekiwań oraz zaspokajania własnych potrzeb. Obok satysfakcji i poczucia dowartościowania nabiera doświadczenia, nawiązuje kontakty z innymi ludźmi i czuje się potrzebny.

Przyjrzyjmy się, co jeszcze organizacje i instytucje oferują swoim wolontariuszom, aby ich zmotywować oraz nagrodzić za efektywną i oddaną pracę.

Dbając o integrowanie wolontariuszy z etatowymi pracownikami oraz członkami organizacji i instytucji, warto zapraszać ich na wybrane spotkania integracyjne zespołu. Mogą to być wspólne biwaki, ogniska albo udział w corocznych uroczystościach, np. z okazji wigilii. W ten sposób odwołujemy się do potrzeb afiliacyjnych wolontariusza i pokazujemy, że jest on dla nas ważny i o nim pamiętamy. Organizacje kulturalne, jak na przykład DK Klub 13 Muz czy Opera na Zamku, oferują swoim wolontariuszom bezpłatny wstęp na organizowane przez siebie imprezy.

W miarę możliwości warto nagradzać wolontariuszy gadżetami firmowymi, takimi jak smycze, kalendarzyki czy koszulki. Zdecydowanie sprzyja to identyfikacji wolontariusza z organizacją.

Wychodzimy z założenia, że należy wyrażać jak najwięcej uznania za trud, jaki wolontariusze wkładają w swoje działania. Można je okazywać zarówno poprzez zamieszczanie informacji o aktywności wolontarystycznej na stronie internetowej organizacji, jak i poprzez wystosowanie listu pochwalnego do szkoły lub rodziców, jeśli wolontariusz jest niepełnoletni. Niektóre organizacje wręczają wolontariuszom imienne podziękowania podczas apelu kończącego rok szkolny albo podczas uroczystej gali, na którą zapraszane są władze organizacji, czy władze gminy lub miasta.

Regionalne Centrum Wolontariatu w Szczecinie, które działa przy Stowarzyszeniu POLITES, chcąc okazać wolontariuszom wdzięczność za podejmowane działania, corocznie organizuje imprezę w dniu 5 grudnia, który na całym świecie obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Kandydatury szczególnie wyróżniających się wolontariuszy można zgłosić również do konkursu Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatu „Barwy Wolontariatu”.

Z perspektywy ucznia wolontariusza, sposoby nagradzania mogą się odwoływać do pewnej elitarności, jaką grono pedagogiczne może wraz z uczniami stworzyć wokół Szkolnego Klubu Wolon-

tariusza. W niektórych szkołach skupieni w nich uczniowie otrzymują identyfikatory z imieniem i nazwiskiem, co wzmacnia poczucie ich identyfikacji z ideą wolontariatu oraz tworzy grupę odniesienia. Nauczyciele opiekujący się SKW starają się informować lokalne media o działaniach podejmowanych przez swoich uczniów – nawet nieduża notka prasowa dla wielu wolontariuszy jest powodem do dumy i motywacją do dalszych starań. Nagrodą może być oczywiście wspólna wycieczka, wyjście do kina czy teatru, albo gadżety, jak koszulki, kubki i smycze – takie formy nagradzania wymagają jednak środków pieniężnych. Ale zorganizowanie wspólnego wyjścia, wydrukowanie dyplomu czy umieszczenie nazwiska wolontariusza na stronie www to już tylko kwestia kreatywności i dobrych chęci koordynatora i całej organizacji. Do przygotowania takich spotkań i imprez można zaangażować również samych wolontariuszy. Pamiętajmy, że również zwykły telefon albo e-mail z zapytaniem „co słychać” pokazuje, że myślimy o naszym wolontariuszu i że jest on dla nas ważny.

Indywidualne podejście do wolontariuszy traktujemy priorytetowo. Należy mieć świadomość, jakie cele i oczekiwania względem wolontariatu ma każdy z naszych ochotników, a następnie korzystać z tej wiedzy przy formułowaniu wolontariuszom obowiązków, przygotowaniu ich do wykonania zadań oraz monitorowaniu. Koordynator wolontariuszy powinien tak organizować swój czas, aby móc poświęcić jakąś jego część wolontariuszowi, który tego potrzebuje. Zachęcamy do umożliwiania wolontariuszowi rozwoju w zakresie wykonywanych działań oraz stymulowania jego rozwoju w działaniach wykraczających poza jego obowiązki.

Karta etyczna wolontariusza

Prawa: do wyboru działania, do informacji o zakresie pracy, do satysfakcji z wykonywanej pracy, do rezygnacji, do własnej inicjatywy, do uzyskania wsparcia, do odpoczynku, do nieponoszenia strat finansowych w związku z wykonywanymi działaniami.

Obowiązki: punktualność, wywiązywanie się z powierzonych zadań, zgłaszanie problemów, dyskrecja, bycie osobą, na której można polegać itd.

To tylko przykłady praw i obowiązków wolontariusza, jakie wymieniają zarówno uczestnicy warsztatów skierowanych do osób zainteresowanych wolontariatem, w tym uczniów, jak i osób koordynujących pracę wolontariuszy.

W jakim celu zadawane są pytania o prawa i obowiązki wolontariusza?

Po pierwsze, pozwala to obu stronom ustalić zasady współpracy na poziomie formalnym. Za przykład może posłużyć prawo wolontariusza do informacji o zakresie wykonywanych obowiązków, które ściśle wynika z Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, według której organizacja czy instytucja korzystająca z pomocy wolontariuszy musi w porozumieniu umieścić informację m.in. o zakresie pracy (art. 44 ust. 1). Należy zwrócić uwagę na fakt, że niezależnie od zapisu w Ustawie, koordynator pracy wolontariuszy, jeszcze przed zawarciem porozumienia, powinien osobie zainteresowanej przedłożyć pełny opis przydzielanej mu pracy. Na tej podstawie przyszły wolontariusz będzie mógł zdecydować, czy działania, w których ma uczestniczyć, rzeczywiście odpowiadają jego zainteresowaniom i potrzebom. Wolontariusz musi wiedzieć, przed kim odpowiada za wykonywanie swojej pracy, by w razie potrzeby informować tę osobę o rezygnacji, o przerwach w swoich działaniach czy o zaistniałych problemach. Obowiązkiem placówki jest więc wskazanie osoby koordynującej pracę wolontariuszy.

Po drugie, określenie praw i obowiązków stwarza obu stronom możliwość wypracowania warunków współdziałania na poziomie nieformalnym. To coś więcej niż reguły wynikające z prawa lub twardych czynników, jakim jest choćby struktura organizacji. Ten poziom to np. prawo wolontariusza do odczuwania satysfakcji z wykonywanej pracy. Jest to nie mniej ważna kwestia, niż wszelkie formalności, i wręcz stanowi podstawę do prawidłowego funkcjonowania wolontariusza. Bez poczu-

cia satysfakcji jego motywacja do działania może zmniejszyć się do tego stopnia, że w konsekwencji zrezygnuje z niego. Dlatego ważnym zadaniem koordynatora jest umiejętne motywowanie i nagradzanie wolontariuszy. Pozaformalny wymiar może również narzucać pewne obowiązki wolontariuszowi, np.: będę się starał być jak najlepszym wolontariuszem. To nie oznacza, że wolontariusz powinien być wiecznie uśmiechnięty, że nie może okazywać smutku itp. Oznacza to tylko, że w sposób świadomy podejmuje się danego zadania i wypełnia je najlepiej, jak potrafi.

Taki zestaw praw i obowiązków wolontariusza nazywany jest przez Sieć Centrów Wolontariatu w Polsce Kartą Etyczną Wolontariusza. Warto, aby w każdym miejscu, w którym pracują wolontariusze, istniała taka Karta. Dotyczy to również Szkolnych Klubów Wolontariusza⁵. Daje ona wolontariuszowi poczucie bezpieczeństwa i odpowiedzialności za realizowane działania. Z kolei dla organizacji, instytucji czy koordynatora SKW jest to narzędzie, które pomaga w organizowaniu pracy wolontariuszy, nadaje strukturę lub może stanowić punkt odniesienia w sytuacjach trudnych. Należy również zwrócić uwagę, że obowiązki i prawa zawarte w Karcie mogą się od siebie różnić w zależności od profilu działania organizacji czy instytucji. W Karcie w schronisku dla zwierząt mogą pojawić się obowiązki związane z bezpieczeństwem pracy ze zwierzętami, natomiast w szpitalu będą one skupiały się na tym, jak prawidłowo postępować z osobą chorą. Z kolei w Karcie SKW obowiązkiem może być niezaniechanie obowiązków szkolnych kosztem działań wolontarystycznych. Ponadto w przypadku SKW warto stworzyć podczas spotkania z uczniami przestrzeń do wspólnego opracowania zbioru praw i obowiązków.

Poniżej prezentuję Kartę Etyczną Wolontariusza, z której korzystamy w pracy z wolontariuszami.

Wolontariusz ma prawo:

1. Mieć jasno określony zakres pracy.
2. Zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności związanej z jej wykonywaniem.
3. Mieć zapewniony udział w formowaniu programu, w którym uczestniczy. Zapewni to reprezentację potrzeb i zainteresowań wolontariusza.
4. Być chronionym przed jakimkolwiek ryzykiem związanym z powierzonymi mu zadaniami.
5. Być objętym ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków.
6. Mieć satysfakcję z wykonywanej pracy.
7. Być poinformowanym o swoich kompetencjach i odpowiedzialności.
8. Do ochrony swoich interesów i niewywierania na nim presji moralnej do wykonywania zadań pozostających w konflikcie z jego przekonaniami.
9. Wykorzystać szansę poznania i nauczenia się nowych rzeczy od innych osób.
10. Pytać o rzeczy, których nie rozumie.
11. Działać w zespole.
12. Nie powinien ponosić strat finansowych w związku z wykonywaną pracą.

Wolontariusz ma obowiązek:

1. Wiedzieć, przed kim jest odpowiedzialny za wykonanie swojej pracy i mieć regularny kontakt z tą osobą.
2. Spełniać wszystkie zadania związane z przyjętą rolą i nie składać obietnic, których nie jest w stanie spełnić.
3. W przypadku niemożności wywiązania się z zobowiązań, poinformować o tym koordynatora pracy wolontariuszy.
4. Zachować dyskrecję w sprawach prywatnych i unikać zachowań, które mogą być źle zrozumiane.
5. Być otwartym na nowe pomysły i sposoby działania.
6. Nie krytykować rzeczy, których nie rozumie. Może się okazać, że są ku nim powody.
7. Być osobą, na której można polegać.
8. Pracować lepiej i z większą satysfakcją, wykonując to, czego się od niego oczekuje.
9. Chętnie uczyć się. Nauka jest nieodłączną częścią dobrze wykonywanej pracy.
10. Starać się być jak najlepszym wolontariuszem.

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

W 1986 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych, chcąc podziękować wolontariuszom za zaangażowanie, czas i umiejętności, którymi obdarowują innych, ustanowiła dzień 5 grudnia Międzynarodowym Dniem Wolontariusza. Jest to dzień podziękowań, wzruszeń, radości i wielkiej satysfakcji. Satysfakcji z tego, że wśród nas są ludzie, którzy „przewiązują” swój czas, energię, pomysły kolorową wstążką i obdarowują takim prezentem miliony ludzi i organizacji na całym świecie, przy tym ucząc się i doświadczając czegoś wyjątkowego. Międzynarodowy Dzień Wolontariusza to również wielkie wydarzenie w Szczecinie – charakterystyczne, bo bez wielkiej gali i pompy, ale za to w gronie ludzi, których łączy wspólna idea.

Ten dzień co roku obfituje w różne atrakcje. Jest jubileuszowy tort i szampan, wręczane są specjalne wyróżnienia dla wybranych wolontariuszy oraz instytucji publicznych (w tym szkół i ich Szkolnych Klubów Wolontariusza) i organizacji pozarządowych ze Szczecina, które przodują w działaniach na rzecz upowszechniania i rozwoju wolontariatu. Wolontariuszom, którzy szczególnie wyróżniają się obowiązkowością, systematycznością oraz pomysłowością, nadawany jest tytuł „Lidera Wolontariatu”. Żółta koszulka lidera, dyplom i drobne upominki, a także specjalna nagroda dla organizacji i instytucji stały się w szczecińskiej tradycji Wolontarystycznymi Oskarami.

Podczas obchodów można się także spotkać i porozmawiać z wolontariuszami europejskimi, którzy działają na terytorium Polski, oraz polskimi wolontariuszami programu EVS (wolontariat europejski), którzy realizowali swoje projekty poza granicami naszego kraju.

W ramach Dnia Wolontariusza są organizowane również wystawy zdjęć byłych i obecnych wolontariuszy. W dniu obchodów na ulicach Szczecina można zobaczyć zabytkowy tramwaj lub niemal zabytkowy autobus, które promują ideę wolontariatu europejskiego, działania Regionalnego Centrum Wolontariatu, programu „Młodzież w działaniu”, programu Eurodesk, działalności Centrum Informacji Młodzieżowej przy Urzędzie Marszałkowskim, Sekretariatu ds. Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego oraz wybrać się na wieczorne spotkanie, podsumowujące całe wydarzenie.

Obchody Międzynarodowego Dnia Wolontariusza w Szczecinie mają charakter otwarty, dlatego co roku zachęcamy do świętowania tego wyjątkowego dnia wraz z rodziną i przyjaciółmi.

Regionalne Centrum Wolontariatu planuje organizację Szczecińskiego Dnia Wolontariusza, w którym wszystkie organizacje i instytucje przygotowują ofertę dla osób chcących zobaczyć, jak to jest być wolontariuszem w danym miejscu. W tym celu zostaną przygotowane plakaty i biuletyny zawierające podział organizacji ze względu na dzielnicę, w której działają, oraz specyfikę proponowanych działań. Taki Dzień Otwarty stworzy doskonałą możliwość promocji idei wolontariatu, uwidoczni miejsca, w których wolontariusze mogą działać, a także przyczyni się do promocji organizacji i instytucji jako miejsc przyjaznych wolontariuszom.

Przypisy

¹ D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 335.

² Wykres pochodzi z materiałów Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatu.

³ M. Ochman, P. Jordan, *Wolontariusze – źródło siły organizacji*, Baltimore 1997, s. 6.

⁴ S. Gawroński, *Ochotnicy miłości bliźniego*, Warszawa 1999, s. 26.

⁵ Szkolny Klub Wolontariusza to struktura, w jaką Stowarzyszenie POLITES proponuje angażować uczniów w szkole. Natomiast przedstawiane w niniejszej publikacji zagadnienia mogą znaleźć zastosowanie w innych formach organizowania uczniów w działania wolontarystyczne, np. koła wolontariatu, koła PCK, Caritas itd.

II. PRAWNE REGULACJE WOLONTARIATU W POLSCE

Akty prawne regulujące działalność wolontariatu w Polsce

Do 2003 roku prawo polskie nie określało zasad funkcjonowania wolontariatu. Oznaczało to, że działania wolontariuszy nie podlegały żadnym wskazaniom, a organizacje i instytucje współpracujące z nimi mogły się kierować jedynie intuicją i wnioskami wyciągniętymi z kolejnych lat doświadczeń. Sytuacja zmieniła się diametralnie z chwilą wejścia w życie Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Działalność wolontariuszy w Polsce reguluje:

- Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która m.in. definiuje pojęcie wolontariusza, podmioty mogące korzystać z pomocy wolontariuszy, wskazuje obowiązki korzystającego względem ochotników, nakazuje zawrzeć z wolontariuszem porozumienie o współpracy (umowa wolontarystyczna) oraz zapewnić ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków;
- Ustawa z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej;
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 roku o Zakładach Opieki Zdrowotnej;
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej określające warunki angażowania wolontariuszy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych;
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu określające tryb angażowania wolontariuszy w pedagogicznych poradniach psychologicznych;
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 stycznia 1999 roku w sprawie zlecania przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych organizacjom pozarządowym oraz jednostkom samorządu terytorialnego zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej, społecznej i leczniczej;
- przepisy Kodeksu cywilnego w sprawach nieuregulowanych ustawami szczegółowymi stosowane odpowiednio.

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie kompleksowo reguluje ogólne zasady korzystania z pomocy wolontariuszy i warunki, jakie musi spełnić zarówno wolontariusz, jak i korzystający, bez względu na rodzaj i zakres świadczonej pracy. W pozostałych wymienionych ustawach i rozporządzeniach wskazana jest możliwość podpisywania porozumień wolontarystycznych oraz dodatkowe wymagania, które musi spełnić kandydat na wolontariusza w konkretnej placówce, np. ukończenie 18 lat.

Od tej pory wiadomo, jakie prawa i obowiązki zostały nałożone na korzystających (organizacje i instytucje) oraz na samych wolontariuszy. Poniżej przedstawiamy wszystko to, co wydaje nam się najważniejsze z perspektywy wolontariusza i co może mieć znaczenie w jego dobroczynnej aktywności.

- **Wiek:** prawo nie określa granic wiekowych dla wolontariuszy. Osoby niepełnoletnie muszą jednak posiadać pisemną zgodę rodziców (opiekunów) na wykonywanie wolontariatu. Niepełnoletność będzie również przeszkodą na drodze do wolontariatu w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (są to m.in. domy dziecka oraz świetlice środowiskowe). We wszystkich pozostałych przypadkach wiek wolontariusza będzie rozważany indywidualnie przez organizację korzystającą z jego wsparcia, ale od strony formalnej nie ma znaczenia.

- **Wykształcenie:** ustawa nie wymaga od wolontariusza ukończenia specjalistycznych kursów czy posiadania wyższego wykształcenia. Wskazuje jedynie, że wolontariusz powinien posiadać kwa-

lifikacje i spełniać wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń. Jeżeli więc wolontariuszy poszukuje fundacja „Lekarze Bez Granic”, najprawdopodobniej od kandydatów oczekuje wykształcenia medycznego. Nie trzeba natomiast studiować pedagogiki, aby zostać wolontariuszem w przedszkolu lub żłobku.

- **Korzystający:** korzystającymi nazywamy zwyczajowo tych, których wolontariusz wspiera, niosąc swą bezpłatną i dobrowolną pomoc. Ustawa wyraźnie określa, że wolontariusze mogą działać na rzecz organizacji pozarządowych (wszelkie fundacje i stowarzyszenia), jak i instytucji publicznych (urzędy, muzea, szkoły, szpitale, hospicja, domy kultury itp.). Nie ma natomiast możliwości, aby wolontariusz działał bezpośrednio na rzecz osób indywidualnych. Nie mają one bowiem osobowości prawnej i nie zapewnią wolontariuszowi jego uprawnień wynikających z Ustawy. Co wówczas zrobić? Jeśli chcesz pomagać osobie prywatnej (pomoc dziecku w odrabianiu lekcji, dotrzymanie towarzystwa osobie samotnej itd.), zgłoś się do instytucji lub organizacji, pod której opieką dana osoba pozostaje (np. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie) i z jej przedstawicielem uzgodnij wszelkie formalności.

- **Porozumienie:** korzystający zawierają z wolontariuszem porozumienie wolontarystyczne (inaczej zwane umową). Określa ono zakres, czas i miejsce działań wolontariusza. Ważne jest również ustalenie w umowie sposobu ewentualnego rozwiązania porozumienia (w razie, gdy któraś ze stron nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań lub gdy zaistnieją nieprzewidziane okoliczności). Jeżeli wolontariat trwa powyżej 30 dni, porozumienie musi przyjąć formę pisemną. Jeśli jesteś wolontariuszem akcyjnym (do 30 dni), organizacja może skorzystać z ustnej formy porozumienia.

- **Zaświadczenie:** pamiętaj, że przysługuje ci (jako wolontariuszowi) zaświadczenie o wykonywanych działaniach. Możesz poprosić o nie swojego koordynatora.

- **Ubezpieczenie:** każdy wolontariusz musi zostać objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). Odpowiedzialność za nie leży po stronie organizacji, w której działa wolontariusz.

W oparciu o akty prawne oraz publikacje Centrum Wolontariatu (dostępne na stronie internetowej www.wolontariat.org.pl) wyróżniliśmy zagadnienia dotyczące współpracy z wolontariuszami, które są warte szerszego omówienia i zostały zaprezentowane w kolejnych podrozdziałach.

Porozumienie o wykonywaniu świadczeń wolontarystycznych

Zasady regulujące kwestię porozumień są zawarte w art. 44 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Porozumienie powinno przede wszystkim zawierać informacje o zakresie, sposobie i czasie wykonywania świadczenia przez wolontariusza. Ponadto należy określić sposób rozwiązania porozumienia. Stosunek prawny, który powstaje po zawarciu porozumienia, jest stosunkiem cywilnoprawnym i we wszystkich kwestiach, które nie są regulowane przez Ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (m.in. art. 426, art. 471). Mimo że mówimy o pracy wolontariusza, to nie jest to świadczenie pracy w rozumieniu Kodeksu pracy, a świadczenie odpowiadające świadczeniu pracy.

Jeżeli czas świadczenia wolontarystycznego jest krótszy niż 30 dni, nie ma obowiązku sporządzania go w formie pisemnej. Niemniej jednak, wolontariusz może żądać potwierdzenia treści porozumienia na piśmie, a także wydania zaświadczenia o wykonywaniu świadczeń i ich zakresie. Korzystający może także na prośbę wolontariusza wydać pisemną opinię dotyczącą wykonania świadczeń.

Na kolejnej stronie przedstawiamy wzór porozumienia o wykonywaniu świadczeń wolontarystycznych, dostępny do pobrania na stronie www.wolontariat.org.pl. Podpisanie porozumienia jest czynnością cywilnoprawną, której może dokonać osoba pełnoletnia. Dlatego też w przypadku, gdy chcemy nawiązać współpracę z wolontariuszem niepełnoletnim, porozumienie należy zawrzeć z jego przedstawicielem ustawowym, np. rodzicem.

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY

W dniu w, pomiędzy z siedzibą w,
Reprezentowaną/ym przez zwaną/ym w dalszej części Korzystającym,
a
Panią/Panem, dowód osobisty nr,
adres zamieszkania:, zwaną/ym w dalszej części Wolontariuszem,
zostało zawarte porozumienie następującej treści:

1. Korzystający i Wolontariusz zawierają porozumienie o współpracy w zakresie
(np. rehabilitacji dzieci autystycznych, promocji organizacji, obsługi księgowej, pomocy w prowadzeniu biura).
2. Wolontariusz zobowiązuje się wykonać w ramach porozumienia następujące świadczenia:
 - a.
 - b.
3. Rozpoczęcie wykonania świadczeń strony ustalają na dzień, a zakończenie do dnia
4. Strony zgodnie ustalają, że porozumienie niniejsze obejmuje świadczenie o charakterze wolontarystycznym, które ma charakter bezpłatny.
5. Korzystający zobowiązuje się do zwrotu wolontariuszowi wydatków, które ten poczynił w celu należytego wykonania świadczenia, w tym koszty podróży służbowych i diet na zasadach wynikających z odrębnych przepisów.
6. Zwrot wydatków, o których mowa w pkt. 5, nastąpi w terminie 7 dni po otrzymaniu od Wolontariusza stosownego rozliczenia wraz z dowodami poniesionych wydatków w następującym zakresie:
 - a.
 - b.
7. Korzystający poinformował wolontariusza o zasadach bezpiecznego i higienicznego wykonywania świadczeń oraz takie warunki zapewnia.
8. Wolontariuszowi przysługuje zaopatrzenie z tytułu wypadku przy wykonywaniu świadczeń wymienionych w p. 2. Porozumienia, na zasadach wynikających z odrębnych przepisów.
9. Wolontariusz może powierzyć wykonanie zadania innej osobie, lecz w pełni odpowiada za wykonanie porozumienia.
10. Wolontariusz zobowiązuje się do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji w zakresie wykonywanego porozumienia, a zwłaszcza informacji związanych z sytuacją socjalną i zdrowotną osób, na rzecz których świadczy pomoc.
11. W sprawach nieuregulowanych porozumieniem zastosowanie ma Kodeks cywilny oraz Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
12. Wolontariusz został poinformowany o przysługujących mu prawach i obowiązkach.
13. Porozumienie może być wypowiedziane przez każdą ze stron w terminie
14. Porozumienie sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

Obowiązki korzystającego

Na podstawie art. 45 i dalszych Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie korzystający ma obowiązek:

- informować wolontariusza o ryzyku dla zdrowia i bezpieczeństwa związanym z wykonywanymi świadczeniami oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami;
- zapewnić wolontariuszowi bezpieczne i higieniczne warunki wykonywania przez niego świadczeń, w tym – w zależności od rodzaju świadczeń i zagrożeń związanych z ich wykonywaniem – odpowiednie środki ochrony indywidualnej;
- pokrywać koszty podróży służbowych i diet (wolontariusz może w formie pisemnej zwolnić korzystającego z tych obowiązków w całości lub w części);
- poinformować wolontariusza o przysługujących mu prawach i ciężących na nim obowiązkach oraz zapewnić dostępność tych informacji.

Korzystający może pokrywać także:

- inne niezbędne koszty ponoszone przez wolontariusza, związane z wykonywaniem świadczeń na rzecz korzystającego;
- koszty szkoleń wolontariusza w zakresie wykonywanych przez niego świadczeń, określonych w porozumieniu.

Prawa i obowiązki wolontariusza

Wolontariuszowi, który wykonuje świadczenia przez okres nie dłuższy niż 30 dni, korzystający jest zobowiązany zapewnić ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków. Oznacza to, że korzystający ma obowiązek wykupić wolontariuszowi ubezpieczenie w firmie komercyjnej.

Wolontariuszowi przysługuje zaopatrzenie z tytułu wypadku przy wykonywaniu świadczeń, jeżeli świadczenia te wykonuje dłużej niż 30 dni. Oznacza to, że wolontariusz objęty jest ochroną ZUS-u. W momencie, gdy wolontariusz ulegnie wypadkowi, korzystający sporządza protokół wypadku i przesyła go wraz z porozumieniem o współpracy, które zawarł z wolontariuszem. Na tej podstawie ZUS rozpoczyna procedurę odszkodowawczą. Nie ma obowiązku zgłaszania do ZUS-u faktu rozpoczęcia współpracy z wolontariuszem czy zgłaszania go do ubezpieczenia wcześniej niż przed ewentualnym wypadkiem.

Jeżeli z przepisów prawa wynika obowiązek posiadania kwalifikacji i spełniania wymagań odpowiednich do rodzaju i zakresu świadczonej pomocy, to kandydat na wolontariusza musi je wypełnić.

Wolontariusz jest zobligowany do wywiązania się z obowiązków określonych w porozumieniu, nawet jeśli nie przybrało ono formy pisemnej. Jest odpowiedzialny również za dbanie o powierzony majątek. Z przepisów Kodeksu cywilnego wynika, że wolontariusz jest zobowiązany do zachowania należytej staranności podczas wykonywania świadczeń.

Wolontariusz, który nie wywiązał się z porozumienia, musi naprawić szkodę wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Jednocześnie niewykonanie lub nienależyte wykonanie musi być następstwem okoliczności, za które wolontariusz odpowiada, czyli z winy umyślnej.

III. WOLONTARIAT W SZKOLE

Znaczenie Szkolnych Klubów Wolontariusza (SKW)

Aktywność wolontarystyczna jest propagowana w szkołach od bardzo wielu lat. Nawet jeśli dawniej nie określano jej mianem wolontariatu, to zarówno nauczyciele, pedagodzy, jak i uczniowie podejmowali różnorodne działania na rzecz innych. Dzisiaj, kiedy o młodzieży zwykło się mówić, że bardziej odnajduje się w świecie wirtualnym niż realnym, a przemoc i agresja stanowią istotny problem w wielu szkołach, wolontariat daje ogromną przestrzeń do kształtowania postaw młodych ludzi.

Szkoła jest miejscem, gdzie uczniowie są poddawani nie tylko działaniom edukacyjnym, ale także wychowawczym. Stwarzanie warunków do wyzwalania pozytywnej aktywności pozwala na kształtowanie otwartej i prospołecznej postawy uczniów, staje się inspiracją do podejmowania własnych inicjatyw na rzecz społeczności nie tylko szkolnej, ale także lokalnej. Wolontariat jest dobrem samym w sobie, dlatego doskonale współgra chociażby z założeniami programów wychowawczych szkół na wszystkich etapach kształcenia.

Współczesna szkoła powinna umożliwiać współpracę pomiędzy placówkami oświatowymi, organizacjami pozarządowymi i środowiskiem lokalnym.

Standardem stają się takie cele, jak:

- podniesienie obywatelskiego udziału uczniów w życiu społecznym poprzez promowanie i rozwój idei wolontariatu w szkołach i środowisku lokalnym,
- nawiązanie współpracy z instytucjami, stowarzyszeniami, fundacjami (akcje lokalne i ogólnopolskie),
- zachęcanie młodzieży do niesienia pomocy innym,
- kształtowanie otwartej i aktywnej postawy młodych ludzi,
- uwrażliwianie na potrzeby i problemy innych,
- inspirowanie do samodzielności i kreatywności,
- uczenie tolerancji, empatii, szacunku i pokory wobec otaczającego świata,
- integracja uczniów z różnych klas.

Poza tym wolontariusze uzyskują korzyści, takie jak: podziękowania, wyróżnienia, pochwały, podwyższoną ocenę z zachowania, satysfakcję czy uznanie w środowisku. O sukcesach wolontariuszy informowane są lokalne media, co pomaga w promocji nie tylko wolontariatu, ale także szkoły. Niejednokrotnie czynniki te mają wpływ na wyższą samoocenę uczniów, szczególnie tych, którzy nie osiągają najlepszych wyników w nauce. Pomaganie innym i chęć bycia potrzebnym mobilizuje uczniów do podejmowania kolejnych wyzwań.

Inspirowanie uczniów do działalności wolontarystycznej odgrywa ważną rolę w procesie wychowawczym, a także pomaga w budowaniu pozytywnego wizerunku szkoły.

Elżbieta Grzech, koordynatorka SKW w Zespole Szkół nr 3 w Wałczu

Zakładanie SKW

Młodzież z Zespołu Szkół nr 3 w Wałczu od wielu lat uczestniczy w różnorodnych akcjach związanych z działalnością wolontarystyczną, promując i realizując hasła wolontariatu. Dlatego też w ubiegłym roku zrodził się pomysł na zrzeszenie wolontariuszy w strukturę, której celem będzie propagowanie idei wolontariatu nie tylko na terenie szkoły, ale także w środowisku lokalnym. Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszło Stowarzyszenie POLITES ze Szczecina, które umożliwiło zarówno mi, jak i moim uczniom udział w projekcie „Aktywni żyją ciekawiej – rozwój wolontariatu w województwie zachodniopomorskim”. To właśnie dzięki wiedzy zdobytej na warsztatach Stowarzyszenia założyłam Szkolny Klub Wolontariusza. Na szkoleniach dowiedziałam się m.in.: na czym polega rola koordynatora SKW, jak zorganizować działalność, jak motywować wolontariuszy i rozbudzać ich wrażliwość.

Jednym z poruszonych zagadnień był proces utworzenia SKW, na który składa się kilka głównych kroków:

- wyłonienie koordynatora – koordynatorem zostaje nauczyciel lub pedagog będący inicjatorem SKW lub – w przypadku, gdy inicjatywa wypływa od uczniów – wybrany i poproszony o pełnienie tej funkcji;
- dokonanie analizy potrzeb – przeprowadzona wśród uczniów analiza służy po pierwsze – stwierdzeniu, czy uczniowie rzeczywiście chcą działać jako wolontariusze i w jakie przedsięwzięcia chcieliby się angażować, a po drugie – wskazuje obszary w środowisku szkolnym i lokalnym, w których potrzebna jest działalność wolontariuszy;
- promocja – jej celem jest propagowanie działalności Klubu oraz rekrutacja nowych członków SKW. Promocja może się odbywać poprzez prezentację działań realizowanych przez uczniów. Powinien to być stały element funkcjonowania Klubu;
- rekrutacja (szeroko omówiona w pierwszym rozdziale niniejszej publikacji);
- przygotowanie personelu szkoły do funkcjonowania SKW (bardzo ważny etap) – informacja o powstaniu i funkcjonowaniu Klubu powinna dotrzeć nie tylko do dyrekcji szkoły i wszystkich nauczycieli, ale również do pracowników obsługi szkoły, aby wiedzieli, w jakim celu uczniowie zostają po lekcjach;
- prowadzenie szkoleń dla wolontariuszy – ważne jest, aby uczniowie podejmujący pracę wolontarystyczną znali ideę wolontariatu, wiedzieli, kim jest wolontariusz, jakie korzyści może przynosić wolontariat, gdzie można działać jako wolontariusz. Szkolenie z tego zakresu powinno być obowiązkowe dla każdego wolontariusza. Dla chętnych warto również organizować szkolenia/warsztaty, które pozwalają na zdobycie szczegółowej wiedzy i umiejętności z zakresu np. funkcjonowania SKW, pracy w zespole, czy też pracy w konkretnym miejscu, np. z osobami starszymi (w takim przypadku do przeprowadzenia zajęć warto zaprosić przedstawiciela danej organizacji);
- opracowanie zasad działania (np. „Karty etycznej”) i harmonogramu działań – oba dokumenty powinny zostać opracowane wspólnie z uczniami. Pierwszy daje możliwość odwołania się do ustalonych zasad, natomiast drugi pozwala na zaplanowanie działań oraz wytypowanie osoby odpowiedzialnej za dane przedsięwzięcie;
- nawiązywanie współpracy z organizacjami/instytucjami – ten etap jest polecany zwłaszcza tym SKW, które już mają doświadczenie w działaniach wolontarystycznych, np. w środowisku szkolnym. Zakres działań na środowisko lokalne rozszerzamy dopiero po zapoznaniu się z możliwościami uczniów.

Nie ma uniwersalnej procedury zakładania Szkolnego Klubu Wolontariusza. Wszystko zależy od specyfiki danej szkoły, od tego, czy działania wolontarystyczne już miały w niej miejsce, czy jest to coś zupełnie nowego dla uczniów i nauczycieli. Ja kolejno zrealizowałam następujące działania:

- uzyskałam akceptację dyrekcji szkoły (bardzo istotny i wspierający czynnik),

- przeprowadziłam rekrutację wolontariuszy, rozwieszając ogłoszenia i plakaty na szkolnych korytarzach oraz prowadząc indywidualne rozmowy z kandydatami,
- uzyskałam wsparcie ze strony rodziców, którzy udzielili pisemnej zgody na działalność wolontarystyczną swoich dzieci,
- ogłosiłam szkolny konkursu na logo SKW,
- przygotowałam imienne identyfikatory dla wolontariuszy z wyłonionym w konkursie logo SKW oraz identyfikatory z napisem „Gość Honorowy SKW” dla gości, którzy będą zapraszani na spotkania SKW.

Szkolny Klub Wolontariusza przy ZS nr 3 został powołany do życia 10 lutego 2009 r. Na uroczystości otwarcia SKW wręczyłam dyplom i nagrodę uczniowi, którego praca okazała się zwycięską w konkursie na logo. Wolontariusze otrzymali identyfikatory, zaś zaproszeni dyrektorzy szkoły – tytuły Gości Honorowych SKW. Po części oficjalnej spotkania wspólnie z wolontariuszami omówiłam kodeks etyczny wolontariusza, po czym dyskutowaliśmy na temat jego praw i obowiązków. Uczniowie przedstawili propozycje, które zostały uwzględnione w konstruowaniu planu działań SKW, oraz dzielili się swoimi dotychczasowymi doświadczeniami. Odbył się także wybór przewodniczącej SKW. Spotkaniu towarzyszyła przyjazna atmosfera.

Wkrótce po tym wydarzeniu wolontariusze zredagowali listy intencyjne do instytucji, stowarzyszeń i organizacji na terenie Powiatu Wałeckiego, w których poinformowali o istnieniu naszego SKW i wykazali chęć współpracy. W ten sposób udało nam się nawiązać nowe kontakty, równoległe kontynuując swoje dotychczasowe działania. Ponadto uczestniczymy w akcjach ogólnopolskich, takich jak: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Szlachetna Paczka (Stowarzyszenie WIOSNA z Krakowa), czy Dziewczynka z zapałkami (Fundacja z Łodzi). Obecnie realizujemy projekt Stowarzyszenia POLITES – „Jestem, więc zmieniam”. Nasze osiągnięcia prezentujemy na szkolnej stronie internetowej, w gablocie SKW, a także na łamach lokalnej prasy i telewizji.

Elżbieta Grzech, koordynatorka SKW w Zespole Szkół nr 3 w Wałczu

Regulacje prawne dotyczące angażowania uczniów w działania wolontarystyczne

Wolontariat i związane z nim tematy obwarowane są prawnie Ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W przypadku działań wolontarystycznych uczniów trzeba uwzględnić jeszcze aspekty prawne dotyczące samej placówki, jaką jest szkoła. W związku z tak dużą liczbą różnych przepisów, które należy brać pod uwagę przy angażowaniu młodzieży w wolontariat, proponujemy dwa modele funkcjonowania SKW.

Kategoria	SKW jako działanie w formie koła zainteresowań	SKW jako odrębne działanie
Zgoda dyrekcji	TAK	TAK
Zgoda rodziców	TAK, dla uczniów pełnoletnich i niepełnoletnich	TAK, dla uczniów niepełnoletnich
Nawiązywanie współpracy z podmiotami z zewnątrz	Współpraca nawiązywana na poziomie dyrekcji	Współpraca nawiązywana na poziomie koordynatora
Porozumienie	NIE	TAK, z podmiotem, w którym działa wolontariusz
Kim są uczniowie?	UCZNIAMI	WOLONTARIUSZAMI

W pierwszym modelu Szkolny Klub Wolontariusza funkcjonuje jako koło zainteresowań, w drugim jako odrębne działanie. Koło zainteresowań cechuje to, że nie odnosi się do niego Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a jedynie aspekty prawne związane z funkcjo-

nowaniem kół w szkole. Co z tego wynika dla wolontariatu? Przede wszystkim fakt, że porozumienia z organizacjami i instytucjami zawierane są na poziomie dyrekcji. Jeśli np. młodzież chce działać na terenie DPS-u, pomiędzy szkołą a DPS-em powinno być zawarte porozumienie dotyczące współpracy. W jego treści należy zawrzeć informacje o działaniach uczniów, wymiarze czasu, jaki będą poświęcać na ich realizację, oraz dane koordynatora. Organizacja czy też instytucja, do której kierowani są uczniowie, nie ma natomiast obowiązku zawierania z nimi porozumień. Oczywiście, można przygotować symboliczne porozumienia, aby uczeń czuł się odpowiedzialny za podejmowane działania. Taka forma SKW nie wiąże się z regulacjami prawnymi dotyczącymi wolontariatu, więc w świetle prawa uczniowie nie są wolontariuszami, lecz uczniami. Nie oznacza to, że uczniowie nie mają prawa nazywać się wolontariuszami.

Przyjmując drugi model – SKW jako odrębne działanie – odnosimy się do Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jest nam potrzebna do tego zgoda dyrekcji, gdyż korzystamy z zasobów szkoły i reprezentujemy ją. W przypadku osób niepełnoletnich potrzebujemy zgody ich rodziców na działanie w SKW i wykonywanie wolontariatu. Mając jednak na uwadze, że działania wolontarystyczne są często realizowane poza szkołą, warto o taką zgodę poprosić również rodziców uczniów pełnoletnich. Pamiętajmy jednak, że nie jest to obowiązkowe i uczeń może działać bez takiego dokumentu. Nawiązywanie kontaktów z instytucjami i organizacjami może się odbywać na poziomie koordynatora. Po zainicjowaniu takiej współpracy dana organizacja musi się dostosować do wszystkich przepisów wynikających z Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Oznacza to, że obowiązek wystawienia porozumienia, zapewnienia odpowiednich ubezpieczeń i innych kwestii, które przedstawione zostały w rozdziale dotyczącym aspektów prawnych, spada na placówkę, w której uczeń będzie działał. W tym przypadku uczniowie są wolontariuszami.

Przykłady dobrych praktyk

Szkolny Klub Wolontariusza w Gimnazjum Publicznym w Dolicach

Dolicki Szkolny Klub Wolontariusza „Przyjazne Serca” powstał w grudniu 2009 r. Dokładnie w tym dniu profesjonalnie przeszkolona przez POLITES grupa 18 uczennic i uczniów gimnazjum entuzjastycznie przystąpiła do pracy. Początkowo skupiliśmy się na pomocy w pobliskim Domu Pomocy Społecznej, uczestniczyliśmy w wielu popularnych ogólnopolskich akcjach typu „Góra grosza” czy WOŚP. Z czasem okazało się, że zainteresowanie wolontariatem wśród młodzieży gimnazjalnej i gminnych instytucji w naszej małej 8-tysięcznej gminie, ku naszej radości, jest bardzo duże.

Od samego początku szczególną opieką otoczyliśmy Dom Pomocy Społecznej przy ulicy Wiśniowej. Nie robiliśmy nic wielkiego – spędzaliśmy wspólnie z pensjonariuszami trochę czasu, wnosiliśmy nieco humoru małymi inscenizacjami teatralnymi. Z okazji Dnia Kobiet sekcja teatralna SKW (utalentowane dziewczyny!) zaaranżowała kolejne przedstawienia: spektakle o intrygujących tytułach – „Igraszki z Sienkiewiczem” i „Dziś prawdziwych rycerzy już nie ma!”. W czerwcu, na corocznym pikniku DPS-u, zaprezentowaliśmy jeszcze jedno przedstawienie. Obecnie przygotowujemy dwa następne spektakle dla dzieci z Domu Małego Dziecka w Stargardzie – „Waśnie w świecie Baśni” i fragmenty „Calineczki”, które chcemy zaprezentować tuż przed świętami Wielkiejnocy. Ponadto mamy dla dzieci drobne prezenty zakupione z funduszy zgromadzonych przez naszych wolontariuszy podczas kiermaszu bożonarodzeniowego zorganizowanego na terenie szkoły (własnoręcznie wykonane kartki i ozdoby).

Dużo radości i ciepła w sercu dała nam pomoc w opiece nad dziećmi niepełnosprawnymi, sprawowana od maja do lipca. Dzięki wolontariuszkom mamy dzieci mogły w tym czasie wziąć udział w zajęciach integrujących osoby nieaktywne zawodowo. Tym samym wspomogliśmy projekt prowadzony przez GOPS w Dolicach. W tym roku zmobilizowaliśmy się i w ramach akcji „Szlachet-

na Paczka” zorganizowaliśmy pokazną pomoc dla uboższych rodzin z naszej gminy. Aktualnie, we współpracy z GOPS-em, rozpoczęliśmy realizację akcji „Wielkanocny Zajęczek”. Przygotujemy paczki żywnościowe dla kilku wybranych rodzin.

Praca na rzecz innych ludzi to naprawdę wspaniałe uczucie. To jest jak lawina, której nie da się zatrzymać. A pracy w naszym klubie nie brakuje. Wolontariuszy ciągle przybywa – jest nas już około czterdziestu i mamy nadzieję, że będzie więcej. Czekamy na wszystkich – na młodzież od 14 do 75 lat. Bo lat ma się tyle, ile dyktuje nam serce. A nasze są – przyjazne i wielkie.

Urszula Jaroszyńska, koordynatorka SKW w Gimnazjum Publicznym w Dolicach

Szkolny Klub Wolontariusza w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Barlinku

Nazywam się Angela Wiatr. Jestem uczennicą klasy III Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Barlinku. Chciałabym przybliżyć działania, jakie podejmujemy jako Szkolny Klub Wolontariusza. Wyrośliśmy na gruncie Parafialnego Zespołu Caritas przy Parafii Św. Bonifacego, gdzie od 8 lat staraliśmy się pomagać w akcjach na rzecz parafii. Oczywiście w dalszym ciągu to robimy, ale już drugi rok jako oficjalny SKW współpracujący z Caritasem.

Powstanie SKW zawdzięczamy naszej koordynatorce, pani Ewie Musolf, która w ubiegłym roku przystąpiła do projektu „Aktywni żyją ciekawiej – rozwój wolontariatu w województwie zachodniopomorskim”, realizowanego przez Stowarzyszenie POLITES. W ramach tego projektu przeszliśmy cykl szkoleń, dzięki którym dowiedzieliśmy się, jaka jest idea wolontariatu, co to jest motywacja do pracy na rzecz innych osób, poznaliśmy zagadnienia prawne oraz kodeks etyczny. Nasz SKW liczy 54 członków. Jesteśmy pełni zapału do pracy, wspólnie szukamy pomysłów do działań i chętnie zdobywamy nowe doświadczenia. A w tak dużej grupie pojawia się naprawdę wiele inicjatyw, w które chcemy się angażować i realizować.

W 2008 roku braliśmy udział w organizowanej od wielu lat zbiórce żywności w sklepach, w celu przygotowania paczek na Boże Narodzenie i Wielkanoc dla uboższych rodzin. Nawiązaliśmy również kontakt ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom „Bratek” i przygotowaliśmy dla nich bożonarodzeniowy prezent na w postaci zestawu naczyń. Zorganizowaliśmy także bal karnawałowy dla wychowanków Stowarzyszenia. Udało nam się to dzięki środkom pozyskanym ze sprzedaży dekoracji świątecznych, które wykonywaliśmy po lekcjach. Pracy było bardzo dużo, ale satysfakcja jeszcze większa! Udało nam się też zdobyć środki na wyjazd do schroniska dla zwierząt w Gorzowie Wielkopolskim – oczywiście nie pojechalibyśmy z pustymi rękoma. Zawieźliśmy karmę, smycze i koce, które zebraliśmy wśród uczniów naszej szkoły.

Niektórzy z nas uczą się języka migowego oraz pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, dzięki czemu możemy za zgodą rodziców odwiedzać te osoby w ich domach. Czas spędzamy na rozmowach, zabawie i spacerach.

W czerwcu 2009 roku pomogliśmy w przeprowadzeniu loterii fantowej przy parafii Św. Bonifacego; uzyskane środki zostały przekazane na wyjazd dzieci z uboższych rodzin na kolonie.

W listopadzie, podczas Dnia Pluszowego Misia, zbieraliśmy zabawki wśród naszych kolegów i koleżanek, a następnie przekazaliśmy je przedszkolakom. Przed Bożym Narodzeniem 2009 roku ponownie wykonaliśmy dekoracje, a zdobyte na kiermaszu środki przekazaliśmy rodzicom ciężko chorego Kubusia z sąsiedniej miejscowości, którego leczenie jest bardzo kosztowne. W tym roku nawiązaliśmy kontakt ze Stowarzyszeniem Pomocy Wychowankom Domu Dziecka – Promyk, stąd nasz udział w ogólnopolskiej akcji „Podziel się posiłkiem” (akcja polega na zbiórce żywności).

Muszę przyznać, że z satysfakcją i zapałem podchodzimy do działań wolontariatu. Uświadomiliśmy sobie, że jest to także doskonałą formą rozrywki łączącą „przyjemne z pożytecznym”, a efekty naszych działań dają nam siłę do podejmowania kolejnych przedsięwzięć.

Angela Wiatr, wolontariuszka SKW w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Barlinku

IV. WOLONTARIAT EUROPEJSKI

Programy wolontariatu europejskiego

Wolontariat, dając szansę na przeżycie wspaniałej, niepowtarzalnej przygody, jest przede wszystkim pracą na rzecz innych ludzi. Jednocześnie umożliwia sprawdzenie się w innej roli, zdobycie nowych umiejętności, wiedzy, która może się przydać w późniejszej pracy. Jest wiele programów – wśród których można wymienić Wolontariat Europejski (EVS) Programu „Młodzież w Działaniu” (www.mlodziej.org.pl) stworzony przez Komisję Europejską – umożliwiających wolontariuszom w wieku od 18 do 30 lat (w wyjątkowych przypadkach również młodszym) podjęcie pracy społecznej w organizacjach nienastawionych na zysk działających za granicą. Można wyjechać przede wszystkim do krajów Unii Europejskiej, ale również na wschód, np. na Ukrainę, do Gruzji czy Izraela.

Standardowa długość pobytu w innym kraju trwa od 2 do 12 miesięcy. Celem programu jest angażowanie młodzieży z mniejszymi szansami, czyli takiej, która ze względów ekonomicznych, z uwagi na problemy zdrowotne lub pochodzenie ma mniejsze szanse na taki wyjazd. Dla tych osób przewidziane są krótsze pobyty, nawet do 2 tygodni. Na projekt Wolontariatu Europejskiego (EVS) może więc pojechać każdy, niezależnie od pochodzenia, wykształcenia, wyznania czy statusu majątkowego. Istotne jest również to, że nie trzeba też znać języka kraju, do którego się jedzie. Program „Młodzież w Działaniu” pokrywa 90% kosztów podróży, koszty związane z przygotowaniem do wyjazdu, koszty pobytu za granicą (wyżywienie, zakwaterowanie, ubezpieczenie, wsparcie językowe, transport lokalny, kieszonkowe) oraz koszty udziału w szkoleniach.

Założeniem programu EVS jest szeroko rozumiany rozwój osobisty i zawodowy wolontariuszy poprzez zdobywanie różnorodnych doświadczeń związanych z pracą na rzecz społeczności lokalnej w innym kraju. Dla wielu ludzi wolontariat to droga do odnalezienia siebie i swojego miejsca, a także zbierania pomysłów na przyszłe życie zawodowe. Dla organizacji, która przyjmuje wolontariusza, to sposób na zdobycie nowych pomysłów i odświeżenie swoich działań. Na wyjazd decydują się maturzyści, którzy chcą zrobić sobie rok przerwy przed podjęciem studiów, jak również studenci (biorący na ten cel urlop dziekański) oraz świeżo upieczeni magistrowie, którzy w ten nieformalny sposób przedłużają sobie czas edukacji.

Na wolontariat można wyjechać tylko raz, dlatego zachęcamy młodych ludzi, aby starannie podejmowali decyzję o swoim wyjeździe, szczególnie w kwestii wyboru tematyki projektu, która powinna być zgodna z ich zainteresowaniami. A jest w czym wybierać. Wśród rozmaitych projektów są: teatralne, cyrkowe, ekologiczne, projekty dotyczące informacji, polityki młodzieżowej, z dziećmi, sportowe, z osobami niepełnosprawnymi i wiele wiele innych. Nic, tylko się pakować, jednocześnie pamiętając, że wolontariat to również ciężka praca, często nad samym sobą.

Przykłady dobrych praktyk

EVS w Bułgarii

Moja przygoda z EVS zaczęła się dość ciekawie. Nie wiedziałam, gdzie chcę jechać, ale wiedziałam, co chciałabym robić – czyli im więcej różnorodnych rzeczy, tym lepiej. I wszystko w sferze młodzieży i kultury. Znalazłam kilka propozycji, wysłałam swoje CV i czekałam. Po kilku tygo-

dniach dostałam odpowiedź: mamy wolne miejsce, przyjeżdżaj. Tylko gdzie? W jednej chwili odezwali się z Portugalii, Słowacji i Bułgarii. Po kilku dniach zdecydowałam – Bułgaria, choć nic o tym kraju nie wiedziałam, poza informacją, gdzie leży na mapie i że moi rodzice Spędzili tam swój miesiąc miodowy. Wyczułam możliwość poznania czegoś nowego. I Bałkany – tyle o nich słyszałam, a nigdy nie miałam okazji przekonać się, jakie są naprawdę.

Po kilku miesiącach formalności, składania wniosków i przygotowań wyruszyłam w drogę. Pamiętam, że w samolocie z Warszawy, gdy zobaczyłam, jak ziemia nieuchronnie oddala się ode mnie, pomyślałam: „Boże, co ja robię?!”.

Na miejscu okazało się, że jest to niesamowity kraj. Głównym mottem było „nie przejmuj się, przecież problemy są tylko w twojej głowie”. Dało się wyczuć dość luźne podejście do czasu, na kawę szło się kilka razy dziennie. Ludzie uwielbiają tam swoje towarzystwo, zagadują do siebie na ulicach, tańczą i śpiewają, gdy tylko mają ochotę i okazję. Początkowo byłam oszołomiona tym wszystkim, nie mogłam się przestawić i ciągle czymś się martwiłam: że nie istnieje coś takiego, jak rozkład jazdy komunikacji miejskiej, że wszyscy wiecznie się spóźniają, że dużo mówią, ale mało robią, że ludzie mają ciemniejszą karnację i że wszędzie spotyka się Cyganów. Jednak kroczył po kroczyku dostosowywałam się do tego, co zastałam na miejscu, i ostatecznie Varna stała się moim drugim domem.

Zakres moich obowiązków był bardzo wąski – przynajmniej na początku. Dzięki temu miałam czas na naukę języka i czerpanie radości z poznawania nowych słówek. Wszystko to miało swój czar.

Pracowałam w różnych dziedzinach, o których wcześniej nawet bym nie pomyślała. Przez pierwszy okres moim głównym zajęciem była pomoc w prowadzeniu zajęć z przedszkolakami, które uparcie wychodziły z założenia, że znam rosyjski – co niestety nie było prawdą. Później doszedł Klub Sportów Ekstremalnych, gdzie podczas projektu miałam skakać na bungee i latać na paralotni. Był to sposób na wspieranie osób, które miały w przeszłości problem z narkotykami. Później doszła pomoc w organizacji festiwali, szkolenia w innych częściach Bułgarii. Zaczęłam również sama organizować warsztaty dla studentów z zakresu pracy w grupie, rozwiązywania konfliktów. Spotykałam się z osobami, które były zainteresowane EVS.

Pod koniec pobytu rozpoczęłam również pracę w Centrum Informacji Młodzieżowej i młodzieżowym radiu ORV.

Tak minęło mi 10 miesięcy, które okazały się być najlepszym i najbardziej rozwojowym okresem w moim życiu. A na Bałkany wracam w każdym wolnym momencie. Choć od mojego EVS minęły już prawie 3 lata, to wciąż mam tam serdecznych przyjaciół, z którymi zawsze wybieram się na kawę.

Marta Wiśniewska

EVS w Austrii

Nazywam się Anna Mazurkiewicz i jestem byłą wolontariuszką wolontariatu europejskiego organizowanego w ramach Programu „Młodzież w Działaniu”. Moja decyzja o wyjeździe spowodowana była, tak jak wiele innych historii absolwentów studiów wyższych, paniką przed rozpoczęciem tzw. prawdziwego życia, najczęściej kojarzonego z przysłowiowym 1200 brutto i odbijaniem karty po ośmiu godzinach pracy. Odwagi nigdy mi nie brakowało, więc postanowiłam skorzystać z możliwości wyjazdu. Za cel obrałam sobie Austrię, ponieważ miałam mocne postanowienie nauczenia się języka niemieckiego (jeszcze wtedy biedna nie wiedziałam, że miejsce, do którego pojedę, niewiele będzie miało wspólnego z tzw. hoch deutschem). Poza tym kraj ten wydawał mi się egzotyczny, moja wiedza o nim rozpoczynała się na Mozarcie, dobrych skoczkach narciarskich, a kończyła na ekscentrycznym piosenkarzu Falco. Projekt został wybrany, a moja skromna osoba zaakceptowana przez organizację goszczącą. Data wyjazdu: rok 2006; kraj: Austria; miejscowość: Dornbirn, dystrykt: Voralberg (graniczący ze Szwajcarią, Bawarią i Liechtensteinem), czas pobytu: 8 miesięcy; organizacja: Centrum Informacji Młodzieżowej „aha”; środek komunikacji lokalnej: rower.

Moim głównym zadaniem w centrum była pomoc w pracy administracyjnej, pomoc przy biurku informacji zarówno w centrum w Dornbirn, jak i Bregenz, w przygotowaniach i koordynacji austriacko-fińsko-włosko-belgijskiej wymiany młodzieżowej (częściowo też polskiej), która miała odbyć się w Alpach. Oprócz tego, obrałam sobie za cel podglądanie pracy tak dobrze działającego ośrodka informacji a także innych organizacji, które zajmowały się młodzieżą, po to, by móc wykorzystać te doświadczenia w Szczecinie. W mojej miejscowości byłam jedyną wolontariuszką, jednakże po ok. 20 min. Jazdy szybkim pociągiem byłam w Bregenz (w 22. części James Bond skakał tam po wielkim tekturowym oku), w którym w przedszkolach i w schronisku młodzieżowym pracowały 4 inne wolontariuszki: dwie Słowaczki, jedna Niemka oraz Holenderka, oprócz tego w innej miejscowości była również jedna wolontariuszka z Rosji.

Jestem bardzo zadowolona ze swojego pobytu i prawie roku spędzonego w Austrii. Dużo się nauczyłam, poznałam fantastycznych ludzi. Nie zawsze jednak było łatwo, właśnie na tym polega wyzwanie wolontariatu. Bardzo trafnie określają to słowa francuskiego wolontariusza, który przyjechał na projekt do polskiego przedszkola: „Czasami będziesz się czuł zagubiony, czasami będziesz się czuł źle, czasami znudzony, czasami będziesz czuł, że nie możesz załapać języka, rozmawiać z ludźmi, ale z czasem wszystko zacznie układać się normalnie, jak w twoim własnym kraju...” i wtedy będziesz musiał/musiała wyjechać (dopisek autorki©).

Anna Mazurkiewicz

V. PROGRAM „MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU”

Możliwości Programu „Młodzież w Działaniu”

Program „Młodzież w Działaniu”, wraz ze swoimi poprzednikami, funkcjonuje w Polsce już od dobrych kilku lat. Jest to program Unii Europejskiej, który ma na celu m.in. przełamywanie barier i stereotypów funkcjonujących pomiędzy narodami i różnymi środowiskami. Wspiera również kształcenie pozaszkolne – umożliwia młodym ludziom zdobycie doświadczenia, realizację własnych pomysłów, uczy ich odpowiedzialności.

Można by powiedzieć: to wszystko ładnie brzmi, ale musi być w tym jakich „haczyk”. Owszem, jest jeden – wszystkie pomysły mają być realizowane przez młodych ludzi, gdyż program ten jest właśnie dla nich. Szczególnie, jeśli chodzi o jedną z części „Młodzieży w Działaniu”, a mianowicie Inicjatywy Młodzieżowe, które mogą być realizowane przez osoby w wieku 15–30 lat. Bardzo ważny jest fakt, iż osoby poniżej 18 roku życia mogą liczyć na wsparcie kogoś doświadczonego. Program bowiem przewiduje funkcję tzw. coucha, czyli osoby, która będzie wspomagała grupę, nakieruje na dobrą ścieżkę, pomoże w kwestiach formalnoprawnych. Osobą tą może być lokalny lider, nauczyciel, opiekun grupy – oby tylko był pełnoletni.

Działanie to ma na celu nauczenie odpowiedzialności i pracy w grupie, ponadto wprowadza do takich zagadnień, jak: budżet, rozliczenie, harmonogram, planowanie, realizacja. Jednak działanie nie kończy się tylko na obowiązkach – praca w wolontariacie to również świetna zabawa, możliwość poznania nowych ludzi, a co najważniejsze, jest to doświadczenie, którego nie zdobędzie się w ramach nauki szkolnej.

Macie już pomysły? Chcecie nakręcić film, zorganizować warsztaty taneczne, nauczyć się zonglować, a potem zaprezentować swoje umiejętności waszym rówieśnikom? A może jednak wolicie pójść w kierunku ekologii i stworzyć szlak turystyczny w waszym lesie, albo nauczyć się, jak wykorzystywać odpady, by tworzyć z nich coś na własny użytek? Ten Program jest dla was. I pamiętajcie: jedynym ograniczeniem może być brak wyobraźni!

By dowiedzieć się więcej, należy wejść na stronę www.mlodziej.org.pl. W Szczecinie przy Stowarzyszeniu POLITES funkcjonuje Regionalny Ośrodek Szkolący Programu „Młodzież w Działaniu” oraz jego konsultantka, Marta Wiśniewska, która udziela porad i wsparcia organizacjom i grupom nieformalnym przygotowującym swoje projekty.

Przykłady dobrych praktyk

Projekt „W krainie książkowej wróżki”

Szkolny Klub Wolontariusza w Zespole Szkół nr 5 w Szczecinie

Ty pewnie pakujesz? Siłka dwa razy w tygodniu, wyciskasz na klatę, bicepsy i tricepsy. Czujesz się taki mocny i wysportowany. My, z natury nieco leniwi, znamy jednak inne sposoby na bycie silnym... Bo wiecie co nas wzmacnia?! POMAGANIE!

Myślisz, że to zwykły żart? Nic bardziej błędnego! Ty, słysząc „pomoc”, pewnie wyobrażasz sobie ratowanie biednych dzieci, gdzieś w dalekiej Afryce. Lub też na dźwięk tego słowa staje ci przed oczami latający od hospicjum do hospicjum człowiek z „bananem” na twarzy i karteczką WOLON-

TARIUSZ na piersi. Tak, masz rację, to też jest pomoc i to chyba ta najszlachetniejsza, z poświęceniem na 100%.

Historia naszej działalności wygląda jednak nieco inaczej... Nie pomyśl czasem, że rozpoczęło się od miłych spotkań pod hasłem – wolontariat. O nie, to nie ta bajka!

Na początku byliśmy po prostu grupką młodzieży, nieco zbuntowaną i mającą, jak większość nastolatków, trochę brudu za uszami. Spotykaliśmy się w szkolnej bibliotece przy ZS nr 5 w Szczecinie (XVIII LO i Gimnazjum nr 43), by pobawić się w teatr i spędzić miło czas. Stworzyliśmy grupę teatralno-kabaretową pod przewrotną nazwą: „Zabili Go i Uciekł”. Nasze występy ograniczały się do szkolnych uroczystości. Nagle, nie wiadomo skąd, wkroczyła w nasze życie pani Joanna Maria Chmielewska. Wtedy jeszcze debiutująca, przemiła autorka bajek i powieści dla dzieci (pochodząca z rodziny naszego dobrego duszka i zarazem ilustratorki książeczek, ale o niej opowiem troszkę później). Pisarka poprosiła nas, abyśmy pomogli jej w spotkaniach autorskich, czytając wierszyki i fragmenty powieści dzieciom w szkołach i przedszkolach, wspomagając akcję CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM. Pomyśleliśmy „Tego jeszcze nie było. Mmm, czemu nie? Warto spróbować!”

I tak, ze spotkania na spotkanie, zaprzyjaźniliśmy się z panią Chmielewską, a wraz z przyjaźnią z nią rozwijała się w nas miłość do dzieciaków. Przecież to one są zarazem najlepszą i najtrudniejszą widownią. Dowiedzieliśmy się również, że pani Joanna jest autorką scenariusza przedstawienia dla dzieci pt. „Drugie oblicze Czerwonego Kapturka”. Nic nam innego nie pozostało, jak to wszystko razem ze sobą połączyć. No i tak naprawdę to wszystko się zaczęło, nastąpiło wielkie bum...

Pierwsze występy przygotowaliśmy dla naszego gimnazjum, potem dla dzieciaków z zaprzyjaźnionych szkół podstawowych, gdzieś przewinęło się przedszkole. W tak zwanym międzyczasie część osób z naszej grupy należała do Szkolnego Klubu Wolontariusza. Brali udział w szkoleniach oraz spotkaniach z przedstawicielami Stowarzyszenia POLITES. Tam dowiedzieli się o istnieniu programu unijnego „Młódzież w Działaniu”. Okazało się, że to, co robimy, możemy robić nieco poważniej, z większym rozmachem i wyższym celem. Na początku mieliśmy wątpliwości: „To nie dla nas, nie mamy rady, gdzie Wielka Unia, a gdzie my, z szarego Szczecina, z zapomnianej dzielnicy?! *No way!!!*” Ale powoli, wszystko analizując, z pomocą różnych dobrych ludzi postanowiliśmy zaryzykować, a było warto...

Najpierw, zgodnie z zaleceniami programu, wybraliśmy tzw. grupę inicjatywną w składzie: Krzysiek Jędrycha, Asia Żak, Ola Szczeńsiak oraz ja, Agata Nejránowska. Znaleźliśmy organizację wspierającą projekt, czyli naszą szkołę, a pani bibliotekarka została naszym *couchem*. Zastanawialiśmy się, co chcemy osiągnąć, kto ma być naszym odbiorcą, ile czasu potrzebujemy na realizację projektu – po prostu cała biurokracja... Ach, nie było łatwo. Potem, kroczonek po kroczoneku, sklejaliliśmy nasz projekt dla owej Unii. Okazało się to o wiele trudniejsze, niż myśleliśmy, bo tak łatwo powiedzieć „po prostu usiądźcie i napiszcie to co robicie – i tyle!”. Poprosiliśmy o pomoc nauczycieli, którzy mieli już do czynienia z projektami unijnymi. Mogliśmy liczyć również na wsparcie regionalnego konsultanta programu „Młódzież w Działaniu” przy Stowarzyszenie POLITES. Wniosek był dla nas czarną magią, bykiem, którego należało wziąć za przysłowiowe rogi. Z wypiekami na twarzy szukaliśmy wszystkich plusów i minusów tego, co robimy, ustalaliśmy cele, harmonogram działań i w końcu budżet. Czas naglił, coraz więcej nerwów, atmosfera z dnia na dzień była coraz gorętsza. Wreszcie napisaliśmy! Okazało się, że wniosek wyszedł nam nawet dość „zgrabnie”. Połączyliśmy nasze pasje i marzenia z realiami, chęcią niesienia pomocy i zapałem do pracy. Narodził się przy tym pomysł wyjścia do przeróżnych placówek opiekuńczo-wychowawczych z zapomnianych dzielnic naszego miasta. W lutym 2009 roku wysłaliśmy wszystkie wymagane dokumenty do FRSE Narodowej Agencji Programu „Młódzież w Działaniu” z siedzibą w Warszawie. A potem pozostało nam tylko czekanie...

Pewnego pięknego kwietniowego ranka otworzyliśmy naszą skrzynkę pocztową, a tu co? Gratulacje za pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku i przyznanie nam sporej sumki pieniędzy na realizację projektu. Po fanfarach i dzikich okrzykach radości przyszedł czas na poważne rozmowy

i planowanie naszych działań. Z początkiem września 2009 roku, po wstępnych przygotowaniach, wystartował nasz projekt o bajkowym tytule: „W krainie książkowej wróżki”.

I tak mamy marzec 2010 roku. Projekt idzie pełną parą! Dołączyło do nas kilkanaście nowych osób. Mamy autorski scenariusz przedstawienia „Śnieżka i 7 dni” naszej koleżanki, przepiękne stroje, oryginalne dekoracje, zakładki, koszulki z bajkowym logo i własną miniksiążeczkę z poradami książkowej wróżki. Jesteśmy po warsztatach z profesjonalistami, próbach, występach i wielkich zakupach. Często dopadają nas wątpliwości typu – wypaść się czy pracować nad projektem? Nie są nam obce również kłótnie, straty w ludziach, faktury, rachunki, listy do Agencji, ankiety, raporty, ograniczenia w postaci harmonogramu... Po prostu istne szaleństwo! Nawet czasem nachodziły nas myśli „Może jednak to nie to? Może porwaliśmy się z motyką na słońce?”

W takich chwilach zwątpienia pojawiał się nasz kochany *coach* – tajemniczy dobry duszek o wielkim sercu, głowie pełnej pomysłów i pedagogicznej mądrości. Z całej siły nas motywuje, szepcze dobre słówka, czasem daje „kopa” na zachętę. W ten właśnie sposób pani Anna Sawicka przyczynia się do sukcesu naszego projektu. Dzielnie wspomaga nas też druga pani z biblioteki, pani Małgorzata Matuszak, i pedagog szkolna, pani Renata Majewska.

Tak naprawdę występ potrafi wyciągnąć nas każdego dołka. Gdy mamy przedstawienie o wszystkim zapominamy, sprężamy się i dajemy z siebie jak najwięcej. I bum! – dostajemy ogromną nagrodę w postaci gromkich braw i szczerych uśmiechów naszych widzów – dzieci, które często mają większe problemy od nas. To uczucie, kiedy po ogromnym stresie i niepewności wychodzimy na scenę, wprowadzamy dzieciaki w świat bajek, sprawiamy, że choć przez chwilę są szczęśliwsze, tu i teraz, jest nie do opisania. Pokazując im magię książek, zachęcamy je do czytania, próbujemy dzielić się miłością, jaką darzymy książki. Każda nasza bajka niesie ze sobą jakiś morał, który w łagodny sposób jest wpajany do małej główki.

Nasz debiutancki występ odbył się w SOSW w Tanowie. Nie wyobrażacie sobie, jakie młody człowiek może mieć obawy, a w oczach strach przed nieznanym. Niektórzy z nas nigdy nie zetknęli się z upośledzonymi dziećmi. Ta obawa jest ogromna, ale nie o to, że one nam coś zrobią, tylko o to, że nie damy rady, że sparaliżuje nas trema, że nas nie rozumieją. A tu proszę bardzo, dzieciaki były cudowne, pełne ciepła, miłości i niewinności, do tego tak wdzięczne i kochane... Krótkie pół godziny, mnóstwo uśmiechów, uściski dłoni, miłe słowa i świat nabiera kolorów. Masz nieodparte wrażenie, że zrobiłeś coś dobrego. Niesamowite, takie niewiarygodne, a takie proste. Ludzkie, zwyczajne, płynące z serca. W sumie odwiedziliśmy już cztery placówki, a kolejne nas oczekują. Po takich spotkaniach jesteśmy napełnieni ogromną energią, jak wielką bombą kaloryczną, która daje siłę do dalszego maszerowania. Problemy same znikają, odkrywamy odpowiedzi na trudne pytania, przezwyciężamy swoje słabości, mamy tysiące nowych pomysłów i mnóstwo pozytywnej siły, która daje nam przekonanie, że możemy wszystko!

I co? Dalej myślisz, że pomaganie nie może wzmacniać?!

PS. Mamy nadzieję, że szczęśliwie dotrzymy do czerwca, czasu zakończenia projektu, i zachęcimy innych, aby poszli w nasze ślady!!! A może napiszemy kolejny „projekcik”?

Pozdrowienia z książkowej krainy,
buziaki i uściski od Wróżki Agaty☺

Agata Nejranowska, wolontariuszka SKW w Zespole Szkół nr 5 w Szczecinie

Projekt „...ALE MAM SERCE”

Szkolny Klub Wolontariusza działający przy Bursie Szkolnej Integracyjnej w Szczecinie

14 grudnia 2009 roku w Bursie Szkolnej Integracyjnej w Szczecinie została uroczystie otwarta wystawa pt. „...ALE MAM SERCE”. Zaprezentowano na niej prace plastyczne i fotograficzne wychowanków bursy wykonane wraz z uczniami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1

dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach. Wszystkie działania realizowane w trakcie tworzenia i przygotowywania wystawy były możliwe dzięki dofinansowaniu projektu przez Narodową Agencję Programu „Młodzież w Działaniu” oraz wsparciu inicjatywy przez Wydział Oświaty Urzędu Miasta Szczecina.

Jak doszło do powstania pomysłu, żeby napisać projekt i utworzyć Młodzieżową Grupę Inicjatywną „Bursiaki”? Najprostsza byłaby odpowiedź – przypadkiem! Napiszę jednak więcej na ten temat. Późną jesienią 2008 roku na końcowym przystanku linii 107 w Policach wysiadło z autobusu dwoje młodych ludzi. On był na wózku, ona – to jego w pełni sprawna dziewczyna. Byli już spóźnieni do internatu, w którym mieszkali. W pośpiechu zdążyła jednak zrobić jedno zdjęcie...

To zdjęcie kilka miesięcy później zachęciło grupę młodych ludzi do podjęcia próby zrealizowania projektu, w którym chcieli pokazać emocje, marzenia, życie swoich niepełnosprawnych rówieśników.

Bursa Szkolna Integracyjna jest miejscem pełnym młodych, inteligentnych, rozwijających się ludzi, mających najróżniejsze pasje i zainteresowania. Młodość, inwencja i ciekawość świata to ogromny potencjał. Jeśli znajdzie się ktoś, kto nim pokieruje, podpowie jakiś pomysł, zachęci do działania, niemal każdy cel będzie możliwy do osiągnięcia.

Młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach to tak naprawdę nieodkryty potencjał, ogromne możliwości młodych ludzi ograniczonych przez niepełnosprawność, bardzo często znaczną niepełnosprawność. Nie jest to jednak przeszkoda odbierająca marzenia, pasje, zainteresowania czy umiejętności, o czym najlepiej przekonał nas okres realizacji projektu.

Pod kierownictwem jednego wychowawcy pracującego w obu placówkach zawiązały się zespoły, które razem stworzyły grupę inicjatywną. Brakowało tylko środków finansowych. W tym celu napisany został projekt do Narodowej Agencji Programu „Młodzież w Działaniu”. Dlaczego tam? Ponieważ program zapewnia wystarczające środki do realizacji inicjatyw młodzieżowych, a także jest bardzo otwarty na kwestie wyrównywania szans osób zagrożonych marginalizacją społeczną. Po 2 miesiącach oczekiwania na ocenę projektu otrzymaliśmy informację, że udało się: nasz projekt, jako jeden z 12 z całej Polski, został zaakceptowany do realizacji bez zastrzeżeń.

W ogromnym skrócie – w ramach projektu miały się odbywać następujące działania: zajęcia integracyjne, warsztaty z portretowania, warsztaty fotograficzne, warsztaty stolarskie, sesje fotograficzne, przygotowanie wystawy i uroczyste otwarcie. Ale po kolei...

Realizację działań rozpoczęliśmy od zorganizowania spotkań integracyjnych, aby obie grupy mogły się lepiej poznać. Jedno poprowadził pan Paweł Bajer, animator, drugie spotkanie zorganizowaliśmy w teatrze. Można by pomyśleć, że nic prostszego – zorganizowana grupa, 25 osób z opiekunami, rezerwacja biletów – tylko iść i podziwiać sztukę, a jednak droga do realizacji pomysłu była długa i wyboista. Trzeba było zgłosić, że 7 osób przyjedzie na wózkach inwalidzkich. I oto „niespodzianka” – liczba teatrów w Szczecinie, dostosowanych w jakimkolwiek stopniu dla osób niepełnosprawnych (nie licząc życzliwości i dobrych chęci pracowników), wynosi 0. Jedyna szansa to Mała Scena na deptaku Bogusława. Niestety, jest to naprawdę mały teatr, a niektóre wózki są dość spore. Ustaliliśmy, że 5 osób zostanie przesadzonych z wózków na miejsca na widowni i na czas spektaklu wózki wyprowadzimy poza teatr. Jeszcze tylko wspomnę, że osoba na wózku nie ma możliwości dostania się w Szczecinie do tramwaju, więc zrobiliśmy sobie spacer od i do autobusu, a trzeba przyznać, że prowadzenie wózka inwalidzkiego po szczecińskich chodnikach to prawdziwa „przygoda”. Mimo to spotkanie było bardzo udane.

Kolejne podjęte działania to warsztaty z nauki portretowania, fotograficzne i stolarskie. Wszystkie miały za zadanie przygotować grupę do wykonania poszczególnych elementów wystawy.

Cykl zajęć z portretowania miał się przyczynić do późniejszego stworzenia portretów osób z ośrodka biorących udział w projekcie. Po paru lekcjach najlepsze „portrecistki” – Urszula Kram, Małgorzata Buchowiec oraz Iwona Zaklikowska – zostały wyznaczone do stworzenia tych prac.

Następne warsztaty dotyczyły fotografowania. Uczestnicy projektu uczyli się, czym jest fotografia, w tym otworkowa, jak ustawiać światło, jak wywoływać zdjęcia w ciemni, jak się maluje zdjęcia światłem. Warsztaty odbywały się w Miejskim Ośrodku Kultury w Policach, a prowadzone były przez Tomasza Łoja i Pawła Kulę. Po tych zajęciach młodzież zaczęła się przygotowywać do sesji fotograficznych z osobami z ośrodka: Waldkiem i Jarkiem Różanowskimi, Łukaszem Bożkiem, Axelem Lewanowiczem, Damianem Kotem i Magdą Płaskowicz. Zdjęcia autorstwa Iwony Zaklikowskiej, Agaty Śmiei, Piotrka Mofiny i Żanety Wojdak powstały w październiku i listopadzie, w trakcie indywidualnych sesji fotograficznych.

W tym samym czasie została przygotowana cała akcja promująca (jest to niezbędna i bardzo pracochłonna część każdego projektu dofinansowywanego przez Program „Młodzież w Działaniu”). Ogromne podziękowania należą się Jarkowi Różanowskiemu – wychowankowi SOSW DNR nr 1 w Policach – autorowi ulotki, plakatu, kalendarzyków, zakładek do książek, kalendarzy trójdzielnych. Mimo ograniczeń fizycznych, wykonał ogromną pracę, wykazując się pokaźną wiedzą i pomyślnością w dziedzinie projektowania materiałów promocyjnych.

Warsztaty stolarskie odbyły się w listopadzie 2009 r. W ich trakcie powstało 18 profesjonalnych sztalug, na których jest prezentowana wystawa. W ten sposób całość naszej pracy stanowi spójną, mobilną, zamkniętą kompozycję, którą można bez problemu przewieźć w dowolne miejsce i zaprezentować wszystkim zainteresowanym.

Całość przedsięwzięcia dokumentował Krzysztof Boboryko (kamera). Z materiału, jaki powstał, Krzysiek zmontował reportaż, dzięki któremu można się choć trochę przenieść w świat realizowanego przez nas projektu.

Projekt „...ALE MAM SERCE” zakończył się 31 stycznia 2010 roku, ale wszystko, co dzięki niemu powstało, będzie trwałym świadectwem wspólnej pracy młodzieży z Bursy Szkolnej Integracyjnej oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach.

Realizując projekt dofinansowany przez Program „Młodzież w Działaniu”, należy pamiętać o dotrzymywaniu założonych wcześniej terminów i pul wydatkowania środków. Przy realizacji projektu bardzo istotne dla młodzieży jest wsparcie i pomoc w trudniejszych elementach działań osoby dorosłej. Program „Młodzież w Działaniu” jest świetnym pomysłem na realizację m.in. inicjatyw młodzieżowych, ma jednak swoje dwa trudne etapy: jest to napisanie projektu wg nie zawsze dającego się zrozumieć wniosku oraz bardzo żmudne i złożone rozliczenie projektu. Często w tych elementach potrzebna jest pomoc osoby dorosłej.

*Rafał Stachowski, wychowawca w Bursie Szkolnej Integracyjnej
oraz Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1
dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach*

Projekt „Kulinarna podróż po Europie”

Szkolny Klub Wolontariusza w VII Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie

Gotowanie to międzynarodowy język, który rozumieją wszyscy, dlatego wymyśliśmy projekt, w którym przygotowywanie potraw odgrywa kluczową rolę. Projekt był adresowany do dzieci ze Świetlicy Środowiskowej *Caritas* na Stołczyźnie, gdzie był realizowany. Uczestniczyło w nim około 20 wolontariuszy i 30 dzieci.

W ramach projektu zaplanowaliśmy 9 spotkań, podczas których podróżowaliśmy po wybranych krajach Europy, poznając zwyczaje kulinarne, ulubione potrawy, podstawowe zwroty językowe. Na każdym zajęciu wykonywaliśmy też zadania artystyczne, tematycznie związane z poznawanym miejscem. Odbył się też miniquiz wiedzy o krajach UE.

Pierwszym krajem, który odwiedziliśmy, była słoneczna Italia. Motywem przewodnim były „Wariacje makaronowe”. Wspólnie ugotowaliśmy pyszne spaghetti, powstała makaronowa biżuteria oraz kolorowe desery lodowe. Wszystko przy rytmicznych, włoskich przebojach. Każdy z uczestników umieścił w swojej projektowej teczce pierwszą kartę ze zwrotami w języku włoskim.

Z wizytą wybraliśmy się też do Niemiec, przy okazji święta ziemniaka. Na stole królowała sałatka ziemniaczana i chipsy. Okazało się, że ziemniak świetnie nadaje się do robienia pieczętek. Dzieci w grupach tworzyły swoje „ziemniaczane obrazki”, wymieniając się pieczętkami.

Dzień francuski upłynął pod znakiem elegancji. Robiliśmy kanapki z różnego rodzaju serami, piekliśmy francuskie rogaliki. Potem odbył się konkurs na projektowanie bibułowych kreacji. Wyobraznia projektantów przerosła nasze oczekiwania!

Kulinarne zwyczaje Brytyjczyków poznawaliśmy w grudniu, dlatego skupiliśmy się na wypiekach. Powstały kolorowe ciasteczka, które z powodzeniem mogły ozdabiać choinkę. Dzieci wykonały własnoręcznie kartki świąteczne.

Poza wspólnym gotowaniem byliśmy w restauracji, aby zobaczyć, jak gotują inni, oraz bawiliśmy się na balu karnawałowym przy międzynarodowych przebojach.

Zwieńczeniem projektu była impreza dla środowiska lokalnego, która odbyła się w Zespole Szkół nr 9. Zaprezentowaliśmy kalendarz kulinarny z naszymi zdjęciami i przepisami oraz folder. Można było obejrzeć wystawę fotograficzną i pokaz slajdów ze zdjęciami robionymi podczas naszych zajęć.

Projekt był dla nas wspaniałą przygodą i utwierdził nas w przekonaniu, że warto angażować się w działania prowadzące nawet do najmniejszej zmiany w środowisku lokalnym. Dzieci były bardzo dumne, że są bohaterami kalendarza i wystawy. Warto było!

Anna Piasecka-Szymankiewicz

koordynatorka SKW w VII Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie

VI. REGIONALNE CENTRUM WOLONTARIATU W SZCZECINIE

W bazie Biura Pośrednictwa Wolontariatu przy Stowarzyszeniu POLITES aktualnie jest zarejestrowanych ponad 250 wolontariuszy oraz około 100 instytucji i osób poszukujących wolontariuszy. Poniżej przedstawiamy krótki informator dotyczący celów Regionalnego Centrum Wolontariatu oraz tego, jak zostać wolontariuszem i jak pozyskać wolontariusza.

Cele i standardy Regionalnego Centrum Wolontariatu przy Stowarzyszeniu POLITES

1. Promocja idei wolontariatu poprzez zachęcanie do pozostania wolontariuszem w środowisku lokalnym, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej i studentów.
2. Prowadzenie i aktualizacja bazy zgłaszających się wolontariuszy, działających na terenie Miasta Szczecin.
3. Prowadzenie bazy organizacji i instytucji chętnych do korzystania z pomocy wolontariuszy poprzez zbieranie ofert wolontariatu (w tym ofert wolontariatu indywidualnego).
4. Realizowanie pośrednictwa wolontariatu pomiędzy organizacjami a wolontariuszami. Monitorowanie współpracy wolontariuszy z podmiotami uprawnionymi do korzystania z ich pomocy poprzez kontakt osobisty, telefoniczny i za pośrednictwem poczty elektronicznej z wolontariuszami oraz koordynatorami wolontariuszy w organizacjach i instytucjach.
5. Prowadzenie szkoleń dla kandydatów na wolontariuszy w zakresie formalnym (zasady pracy wolontariusza, aspekt prawny idei wolontariatu oraz standardów Sieci Centrów Wolontariatu w Polsce itd.) – warsztaty są prowadzone przez pracowników RCW.
6. Prowadzenie szkoleń dla wolontariuszy w zakresie merytorycznym (poszerzanie wiedzy i rozwijanie umiejętności przydatnych do pracy wolontariusza) – warsztaty są prowadzone przez specjalistów w danej dziedzinie.
7. Wspieranie wolontariuszy w wykonywanej przez nich aktywności na rzecz innych poprzez indywidualne konsultacje, reagowanie w sytuacjach trudnych, prowadzenie rozmów z wolontariuszami.
8. Podejmowanie oraz kontynuowanie współpracy z organizacjami pozarządowymi i instytucjami korzystającymi z pomocy wolontariuszy (uprawnionymi zgodnie z art. 4 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie) w zakresie ich motywowania oraz monitorowania i ewaluacji ich pracy. Prowadzenie szkoleń dla koordynatorów wolontariuszy w ww. podmiotach.
9. Promowanie wolontariatu w szkołach poprzez prowadzenie prezentacji o wolontariacie dla uczniów i studentów oraz wspieranie założonych Szkolnych Klubów Wolontariusza. Realizowanie warsztatów o wolontariacie w szkołach dla młodzieży gimnazjalnej, ponadgimnazjalnej oraz studenckiej.
10. Wspieranie realizacji krajowych i zagranicznych programów wolontarystycznych (Wolontariat Europejski, Wolontariat Biznesu i inne).

Krok 1. Zgłoszenie	Należy zgłosić się do biura Stowarzyszenia POLITES (ul. Dworcowa 19/205, II piętro), które prowadzi Biuro Pośrednictwa Wolontariatu. Podczas pierwszego spotkania odbywa się indywidualna rozmowa ze specjalistami ds. wolontariatu w celu omówienia warunków formalnych wolontariatu, wytłumaczenia zasad współpracy z Biurem Pośrednictwa Wolontariatu oraz poznania motywacji wolontariuszy.
Krok 2. Przygotowanie	Przed rozpoczęciem wolontariatu każdy przechodzi dwugodzinne szkolenie wstępne „Dlaczego warto zostać wolontariuszem”, przygotowujące do pracy wolontarystycznej zgodnie z przepisami prawa. Odbywają się również szkolenia dla koordynatorów pracy wolontariuszy w organizacjach i instytucjach, które mają na celu przedstawienie wymogów formalnych związanych z wolontariatem, a także omówienie zasad rekrutacji, nagradzania i motywowania wolontariuszy.
Krok 3. Zgłaszanie lub poszukiwanie ofert	Przez cały czas można korzystać z bazy ofert wolontarystycznych (zgłaszać lub poszukiwać). Oferty wolontariatu na specjalnych formularzach mogą zgłaszać zarówno instytucje, jak i osoby prywatne. Formularz można wypełnić w Biurze Pośrednictwa Wolontariatu oraz za pośrednictwem naszej strony internetowej.
Krok 4. Formalności	Podpisujemy umowy, wystawiamy porozumienia, zaświadczenia i legitymacje wolontariusza.
Krok 5. Szkolenia	Prowadzimy dla wolontariuszy szkolenia merytoryczne. Do współpracy zapraszamy psychologów, pedagogów oraz trenerów, którzy szkolą z tematów pomocnych wolontariuszom w ich codziennej pracy. Wolontariusze mają możliwość bezpłatnego kształcenia się oraz bezpośredniego wykorzystania zdobytej wiedzy w swojej działalności wolontarystycznej.
Krok 6. Bieżące wsparcie i monitoring	Udzielamy bieżącego wsparcia wolontariuszom oraz prowadzimy monitoring ich pracy. Naszym celem jest zapewnienie osób i organizacji, z którymi współpracujemy, że czekamy na ich pytania i z chęcią wyjaśnimy wszelkie wątpliwości.

Więcej informacji, dane kontaktowe oraz niezbędne dokumenty znajdują się na stronie www.polites.org.pl.

Programy, projekty, akcje Centrum Wolontariatu

„Aktywni żyją ciekawiej! – rozwój wolontariatu w województwie zachodniopomorskim”

W 2008 roku w zespole Centrum Wolontariatu działającego przy Stowarzyszeniu POLITES pojawił się pomysł na projekt, który pozwoliłby rozszerzyć zasięg działań Centrum na całe województwo oraz wprowadzić na jego terenie nowe formy rozwijania wolontariatu.

Bodźcem do takiej inicjatywy okazały się nasze wcześniejsze doświadczenia z prowadzenia Biura Pośrednictwa Wolontariatu w Szczecinie. Z pewnym zdziwieniem obserwowaliśmy wówczas sytuację, gdy lokalne organizacje bądź instytucje oponowały przed włączaniem w swoje prace wolontariuszy, pomimo wielu chętnych do świadczenia im nieodpłatnej pomocy i oczywistych (jak nam się wydawało) korzyści, jakie mogłyby tą drogą odnieść. Chcąc zmienić to nastawienie, zaczęliśmy proponować krótkie szkolenia dla przedstawicieli organizacji pozarządowych i instytucji publicznych, nastawione na przekazanie im podstawowej wiedzy z zakresu prawnych aspektów wolontariatu oraz jego sprawnego organizowania. Jak się wkrótce okazało, obawa przed zaangażowaniem wolontariuszy wynikała właśnie z niedostatecznego dostępu do informacji i już po pierwszych szkoleniach liczba chętnych do współpracy z ochotnikami zaczęła rosnąć.

Idąc za ciosem, postanowiliśmy na podstawie naszych obserwacji i doświadczeń rozszerzyć formułę szkoleń i przeprowadzać je w formie trzydniowych wyjazdowych spotkań, by zawrzeć w nich wszelkie najistotniejsze aspekty dla początkujących koordynatorów wolontariatu. Z taką ofertą zamierzaliśmy dotrzeć do podmiotów z całego województwa.

Dostrzeżliśmy tu jednak pewne zagrożenie. Nasze dotychczasowe działania w Szczecinie spotykały się przede wszystkim z odzewem ze strony studentów i licealistów, którzy najczęściej zgłaszali się z chęcią niesienia pomocy potrzebującym. Zdaliśmy sobie sprawę, że w mniejszych miejscowościach, gdzie nie ma uczelni wyższych, zainteresowanie podejmowaniem wolontariatu musi być podsypane w uczniach szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Tak zrodził się pomysł, by równoległe wspierać szkoły i nauczycieli w zakładaniu Szkolnych Klubów Wolontariusza.

Szkolne Kluby Wolontariusza to inicjatywa realizowana już wcześniej w Polsce przez Centra Wolontariatu w Słupsku i w Lublinie. Korzystając ze wsparcia tego pierwszego oraz dodając własne pomysły, stworzyliśmy projekt „Aktywni żyją ciekawiej!”, w którym kluczową rolę pełniło tworzenie i wspieranie działań SKW.

W ramach tej inicjatywy, dzięki przychylności operatora tzw. Funduszy norweskich, który przekazał nam dotację, zaoferowaliśmy 4 szkolenia dla koordynatorów pracy wolontariuszy w organizacjach i instytucjach. Były to spotkania w opisanej powyżej formie 3-dniowych warsztatów. Tą drogą przygotowaliśmy 60 osób reprezentujących blisko 60 podmiotów z całego województwa do pełnienia roli koordynatora pracy wolontariuszy. Każdy z koordynatorów mógł liczyć w projekcie na jedną wizytę wspierającą z naszej strony, która miała na celu utrwalić wiedzę zdobytą podczas szkolenia i wesprzeć w prowadzeniu wolontariuszy.

Z drugiej strony, zaproponowaliśmy szereg działań wspierających dla szkół. Przeprowadziliśmy 2 szkolenia dla koordynatorów Szkolnych Klubów Wolontariusza, w których wzięło udział 20 nauczycieli z tyluż klubów. Po szkoleniach zadaniem każdego z nich było zachęcanie młodzieży do skupiania się w Szkolnych Klubach Wolontariusza i animowanie ich działań. Z naszej strony w ramach projektu każdy Klub mógł liczyć na 3 warsztaty dla uczniów wolontariuszy, które miały zmotywować ich do podejmowania wolontariatu i uczyć, jaki rodzaj wolontariatu podjąć, by był on dla nich przyjemny i pożyteczny pod kątem samorozwoju. W 60 takich warsztatach wzięło udział w sumie 898 uczniów, co pokazuje, jaki potencjał tkwi w SKW. Pod koniec projektu wszyscy nauczyciele spotkali się ponownie na seminarium, podczas którego zaprezentowali swoje sukcesy i problemy oraz pozyskali wiedzę, jak rozwijać działania koordynowanych przez nich klubów.

Naszym zamierzeniem było, aby szkoły i organizacje mogły współpracować ze sobą w prowadzeniu działań wolontariackich. Organizacje i instytucje posiadają bowiem informacje o tym, komu i jaka pomoc jest potrzebna. Z kolei szkoły mają uczniów, z których wielu jest chętnych do niesienia pomocy bliźniemu. Dodatkowym argumentem na wprowadzanie wolontariatu już na poziomie szkoły jest także niewątpliwie jego funkcja wychowawcza i możliwość uwrażliwienia uczniów tą drogą.

Analizując efekty projektu „Aktywni żyją ciekawiej!”, musimy przyznać, że była to niezwykle potrzebna inicjatywa. Wiele z założonych Klubów podjęło współpracę z innymi podmiotami, a niektóre same zaczęły pozyskiwać dotacje na działania młodzieży, która realizowała się, tworząc własne projekty i inicjatywy lokalne.

Znaczenie naszych działań wojewódzkich zapoczątkowanych przez projekt zostało także docenione na szczeblu ogólnopolskim, co zaowocowało uznaniem nas przez Sieć Centrów Wolontariatu za jedno z 10 Regionalnych Centrów Wolontariatu w Polsce.

Program „Starszy Brat, Starsza Siostra” w Szczecinie

Stowarzyszenie POLITES od 2004 roku realizuje w Szczecinie Program „Starszy Brat, Starsza Siostra”. Jego głównym celem jest tworzenie pozytywnych relacji między wolontariuszami a odwiedzanymi przez nich dziećmi. Pomaga to między innymi w kształtowaniu właściwych postaw u pod-

opiecznych, nauce pozytywnego postrzegania siebie oraz swojej przyszłości. Od tego czasu Starszego Brata lub Siostrę znalazło ponad 150 dzieci w wieku 7–14 lat, potrzebujących wsparcia.

Główną zasadą działania, na której opiera się Program, jest mentoring. Mentorem może zostać osoba dojrzała i odpowiedzialna, która w przypadku Programu staje się dla dziecka źródłem pomocy i rady. Zostaje przewodnikiem pomagającym wytyczać, a następnie osiągać wybrane cele.

Celem nadrzędnym jest stworzenie bliskiej i opartej na zaufaniu relacji pomiędzy dzieckiem i wolontariuszem, która ma pomóc dziecku w:

- przyswajaniu właściwych postaw;
- nauce pozytywnego postrzegania samego siebie i swojej przyszłości, szukania wartości, takich jak: troskliwość, uczciwość, odpowiedzialność;
- zdobywaniu kompetencji społecznych: zawierania przyjaźni, podejmowania racjonalnych decyzji, tworzenia więzi, współpracy;
- rozwijaniu interpersonalnych więzi emocjonalnych;
- zdobywaniu chęci i motywacji do nauki;
- rozwijaniu zainteresowań.

Zachęcając młodych ludzi do udziału w Programie, poszukujemy osób odpowiedzialnych i uczciwych, mogących przekazać podopiecznym jak najwięcej pozytywnych elementów. W żadnym wypadku nie szukamy zastępstwa dla rodziców dziecka. Program nie działa na zasadzie: wolontariusz zamiast rodziny. Wolontariusz spotyka się z „młodszym” przede wszystkim w domu rodzinnym dziecka, gdyż właśnie tam ono żyje i tam szuka swego szczęścia. Zadaniem wolontariusza jest poświęcenie dziecku przynajmniej 2 godzin w tygodniu.

Program był ewaluowany w latach 90. w USA. Badania wykazały, że wolontariusze, którzy są starannie wybrani, przeszkoleni i którzy otrzymują ciągłe wsparcie ze strony „kierującego przypadkiem” koordynatora, rzeczywiście odmieniają życie swego podopiecznego. Dzieci korzystające z Programu „Starszy Brat, Starsza Siostra” były mniej skłonne do zachowań agresywnych, do sięgania po narkotyki czy alkohol, wykazywały się lepszym zachowaniem, właściwymi postawami oraz wywiązywały się z obowiązków, polepszyły się także ich stosunki z rodzicami i rówieśnikami.

Uczestnicząc w Programie, młodzi ludzie (w większości studenci i licealiści) otrzymują możliwość objęcia dzieci wsparciem, wskazania im dobrego przykładu czy kreatywnego spędzania wolnego czasu. Wolontariusz może wspomóc podopiecznego w rozwijaniu jego zainteresowań. Gdy zachodzi potrzeba, udziela pomocy przy odrabianiu lekcji oraz towarzyszy w zabawie. Dla dziecka staje się towarzyszem, doradcą, autorytetem, ale przede wszystkim przyjacielem.

Wolontariusze zdobywają doświadczenie zarówno w pracy z dziećmi, jak i potrzebującymi rodzinami. Nieoceniona jest własna satysfakcja z osiągniętych wspólnie z podopiecznymi sukcesów, a każda porażka motywuje do refleksji i zachęca do szukania alternatywnych rozwiązań. Młodzi ludzie wyczuwają się na potrzeby drugiego człowieka. Zauważają korzyści płynące ze wspierania innych. Sami również nabierają chęci do pracy nad sobą, aby jak najczęściej być dobrym przykładem.

Do 2010 roku w szczecińskiej edycji Programu SBSS realizowanej przez Stowarzyszenie POLITES wzięło udział około 150 wolontariuszy. Obok studentów i licealistów Starszymi Siostrami i Braćmi zostawali również ludzie, którzy zdążyli podjąć już pracę zawodową, ale posiadali motywację do wspierania młodych ludzi w swoim czasie wolnym. Niektórzy spośród wolontariuszy współpracują z nami dłużej niż przez jedną edycję (trwającą rok szkolny). Prawdziwi rekordziści działają już czwarty lub piąty rok i są żywym dowodem, że rezultaty osiągnięte dzięki wysiłkowi i sercu mogą naprawdę silnie i długoterminowo motywować do wolontariatu.



Polecane strony internetowe

www.polites.org.pl

www.mlodziez.org.pl

www.ngo.pl

www.wolontariat.org.pl

ISBN 978-83-89882-22-6